



PRZEGLĄD POCZTOWY



Dodatek miesięczny do Przeglądu Teletechnicznego

KOMITET REDAKCYJNY:

J. WALCHER, M. BLACHIER, J. ROMAN, J. FLORKOWSKI.

W sprawach redakcyjnych Przeglądu Poczтового udziela informacji Dr. J. Roman, Pl. Napoleona 8, tel. 555-20 wewn. 105.

T R E Ś Ć:

1. Ruch przesyłek listowych w 1931 r. Dr. Józef Pawlak	str. 65
2. Poczta Polowa w Legjonach Polskich (1914—1918) Z. Zygmuntowicz	68
3. Zwrot opłaty reklamacyjnej Stanisław Hołda	70
4. Doszkolenie urzędników I kategorii Dr. J. Guzowski	72
5. Jak pracuje poczta zagraniczna dla podnie- sienia dochodowości Zofja Staniecka	75
6. Przegląd prasy	79

S O M M A I R E:

1. Le trafic des envois postaux en 1931 Dr. J. Pawlak	page 65
2. Poste militaire en Légions Polonaises (1914— 1918) Z. Zygmuntowicz	68
3. Remboursement du droit de réclamation St. Hołda	70
4. Instruction complémentaire des employés de 1-re catégorie Dr. J. Guzowski	72
5. Comment travaillent les postes étrangères pour augmenter le rendement Z. Staniecka	75
6. Revue de la presse	79

RUCH PRZESYŁEK LISTOWYCH W 1931 R.

Dr. JÓZEF PAWLAK

Niepomyślnie układające się stosunki gospodarcze w r. 1931 wycisnęły całkiem wyraźne piętno na rozwoju ruchu przesyłek listowych, które — jak wiadomo — tworzą najpoważniejsze źródło wpływów z opłat pocztowych. Wzmagające się tętno wzrostu ruchów pocztowych, widoczne od szeregu lat, osiągnęło kulminacyjny punkt w r. 1929. Od tego momentu dał się odczuć wstrząs i tendencja wzrastająca powoli przeszła w spadkową. Ilość przesyłanych za pośrednictwem aparatu pocztowego przesyłek listowych poczęła się kurczyć. Rok 1931 przeszedł pod znakiem pogłębienia spadku, zauważonego w większej skali po raz pierwszy w r. 1930. Zauważyć przytem należy, że stopień spadku ruchu przesyłek listowych w r. 1931 okazał się większy, aniżeli w r. 1930.

Poniższe zestawienie ilustruje kształtowanie się rozwoju przesyłek listowych za lata 1927 — 1931. Obok ruchu ogólnego, który ujmuję ruch krajowy i ruchy zagraniczne (do Polski i z Polski) zestawienie podaje również odrębnie ruch krajowy.

Przesyłki listowe.

Rok	Ruch ogólny	Wskaźnik	Ruch krajowy	W % ru- chu ogół.
1927	832 662 100	100	692 296 282	83,1
1928	933 535 136	112,1	759 474 510	81,4
1929	999 233 652	120,0	807 161 000	80,8
1930	977 781 106	117,4	796 015 100	81,4
1931	847 317 480	101,8	700 008 162	82,6

Z powyższego zestawienia jasno uwydatnia się pogłębienie spadku ilości przesyłek w roku 1931. Poziom wskaźnika, osiągniętego w tym roku przez omawiany ruch, nie wiele odbiega od poziomu, osiągniętego w r. 1927: różnica w poziomach wynosi zaledwie 1,8 punktów na korzyść r. 1931.

Ponieważ ruch przesyłek listowych — jak już na wstępie podkreślono — tworzy najpoważniejszą część składową wpływów pocztowych — przeto wynikałoby, że wpływy, osiągnięte z tytułu opłat pocztowych stanęły w r. 1931 na po-

ziomie między rokiem 1927 a 1928. Wyniki finansowe z zakresu wpływów z opłat pocztowych potwierdzają ten wniosek w całej rozciągłości.

Obserwacja, przeprowadzona odnośnie do rozwoju ruchu krajowego, przynosi w wyniku następujące stwierdzenie: w miarę pomyślnego rozwoju ogólnego ruchu przesyłek listowych udział ruchu krajowego w ogólnym obrocie ulegał stosunkowemu zmniejszeniu. W roku najwyższego napięcia ruchu (1929), ruch krajowy wyrażał się 80,8% ogólnego obrotu. Z chwilą nastąpienia załamania i z chwilą kształtowania się tendencji spadkowej udział, przypadający na ruch krajowy, stosunkowo wzrasta i dochodzi w r. 1931 do 82,6%, czyli niewiele się różni od wielkości swego udziału z r. 1927.

Przedstawiona zależność liczbowa wydaje się zupełnie jasna, skoro wziąć pod uwagę ogólne nasilenie stosunków polskich z zagranicą. Trzeba nawiasem dodać, że decydujące czynniki w ostatnich latach nawiązały gęstsze nici połączeń Polski z innymi zarządami pocztowymi. Mimo to przy zwiększonej sieci zagranicznej ruch zagraniczny ulega kurczeniu. W każdym bądź razie pozostaje fakt, że gros ruchu przesyłek listowych przypada na obrót krajowy.

Interesującą jest rzeczą przedstawienie, w jaki sposób rozkłada się ogólny ruch przesyłek listowych na poszczególne okręgi dyrekcyjne. Poniższe zestawienie przynosi ilustrację ilości przesyłek listowych każdego okręgu dyrekcyjnego w roku 1931 i 1930 wraz z wyliczeniem procentowego udziału każdego okręgu w ogólnej masie przesyłek za obydwie okresy.

Ruch ogólny przesyłek listowych.

	1931	1930	1931	1930
Bydgoszcz	59 852 020	78 415 770	7,06	8,02
Gdańsk	2 859 680	2 857 870	0,34	0,29
Katowice	61 128 600	69 120 310	7,21	7,07
Kraków	123 656 186	115 438 828	14,59	11,81
Lublin	64 410 990	75 372 820	7,60	7,71
Łódź	136 163 360	143 080 430	16,07	14,63
Poznań	90 451 300	99 321 7 8	10,68	10,16
Warszawa	248 497 932	319 093 080	29,33	32,63
Wilno	60 297 412	75 080 250	7,12	7,68

Analiza liczb absolutnych prowadzi do wniosku, zupełnie zresztą zrozumiałego, mianowicie, że obniżka ruchu na terenie wszystkich Dyrekcyj dała się dotkliwie odczuć w roku 1931, oczywiście obniżka dotknęła poszczególne Dyrekcje w stopniu nierównomiernym; jedna tylko z Dyrekcyj — Krakowska — tworzy pod tym względem znamienny wyjątek (pomijamy Dyrekcję Gdańską ze względu na jej drobne ruchy). Wspomniana Dyrekcja wykazuje wzrost ruchu. Dzięki nie-równomiernemu kształtowaniu spadku na terenie poszczególnych okręgów, inny przedstawia się ich udział w ogólnej masie. Najwyższe udziały przypadają Dyrekcyjom: Warszawskiej, Lwowskiej, Krakowskiej i Poznańskiej. Kolejność zajętych przez wspomniane Dyrekcje miejsc jest ta sama w r. 1931, jaka pozostawała w r. 1930. Dyrekcja Krakowska zyskała większy udział, zbliżający się

więcej do wielkości udziału Dyrekcji Lwowskiej. Dyrekcja Bydgoska zeszła na miejsce ostatnie. Dyrekcja Katowicka wyprzedziła Dyrekcję Wileńską. Przyczyny wzrostu ruchu na terenie Dyrekcji Krakowskiej należy szukać w ruchu turystycznym i w tym fakcie, że cały szereg miejscowości kuracyjnych rozmieszczony jest w tej właśnie Dyrekcji.

Powyższe uwagi miały na celu przedstawienie terytorjalnego rozmieszczenia przesyłek listowych. Z tych uwag wypływa wniosek, iż najpoważniejsze okręgi dyrekcyjne naogół utrzymały swoje dominujące stanowisko. Większe zmiany zachodzą na terenie Dyrekcyj mniejszych. Na uwagę zasługuje Dyrekcja Katowicka, której zwiększony udział pozwala postawić przypuszczenie, że ruch na tym terenie pomimo niesprzyjających ogólnych warunków zachowuje się dość odpornie. Zmiany, zachodzące odnośnie do wielkości udziałów każdej dyrekcji, przedstawia załączony wykres.

Obecnie nasuwa się inne zagadnienie. W skład ruchu przesyłek listowych wchodzi rozmaite ich rodzaje. Konieczną więc jest rzeczą rozpatrzenie zmian, jakie zaszły w ciągu r. 1931 w porównaniu do roku poprzedniego w zakresie poszczególnych ruchów, wchodzących do badanych ogólnie przesyłek listowych. O ile więc poprzednie wyjaśnienia potoczyły się pod kątem widzenia terytorjalnym, o tyle obecnie muszą wywodzić się z podziałem przesyłek listowych na rodzaje, tem więcej, że niektóre z tych rodzajów grają tak ważną rolę, iż ich wahania rozwojowe pociągają za sobą głębokie zmiany w wynikach finansowych całego przedsiębiorstwa.

Przytoczone poniżej zestawienie dokładnie ilustruje tak pod względem liczb absolutnych jak — wyliczeń względnych (procentowych) ilościowy stan poszczególnych rodzajów, objętych wspólną nazwą „przesyłek listowych”, w dwóch ostatnich latach.

Ruch ogólny.

	1931	1930	1931	1930
Listy	524 369 350	641 375 226	61,89	65,60
Kartki	144 144 854	155 679 722	17,01	15,92
Druki	124 000 588	116 891 534	14,63	11,95
Papiery handlowe	6 300 042	7 098 354	0,74	0,73
Próbki towarowe	6 591 850	8 823 718	0,78	0,90
Przesyłki wolne od opłaty	41 910 796	47 912 552	4,95	4,90

Uważny przegląd liczb absolutnych pozwala wyciągnąć wniosek, że z pośród przedstawionych rodzajów przesyłek listowych jedynie tylko druki wykazały pewien wzrost w r. 1931 w porównaniu do roku 1930. Ten fakt w połączeniu z różnym kształtowaniem stopnia spadku poszczególnych ruchów wywołał odmienne ustalenie wysokości udziałów rodzajów przesyłek w ogólnej masie.

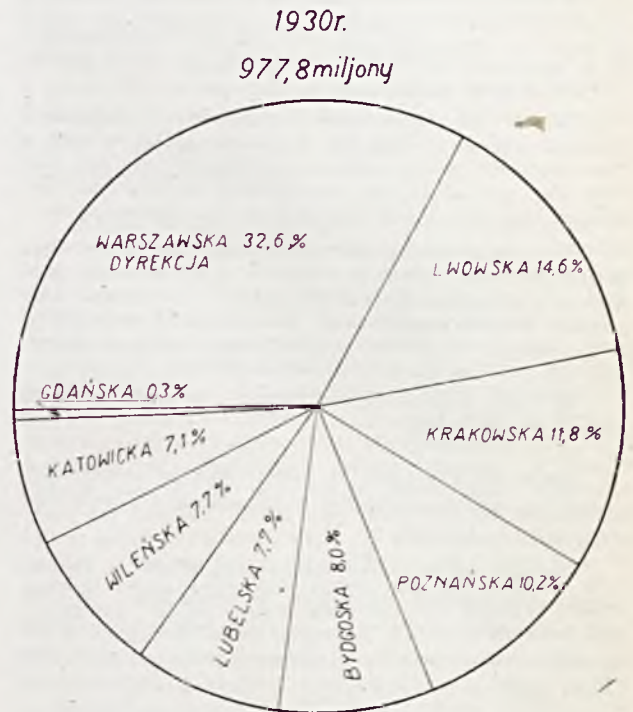
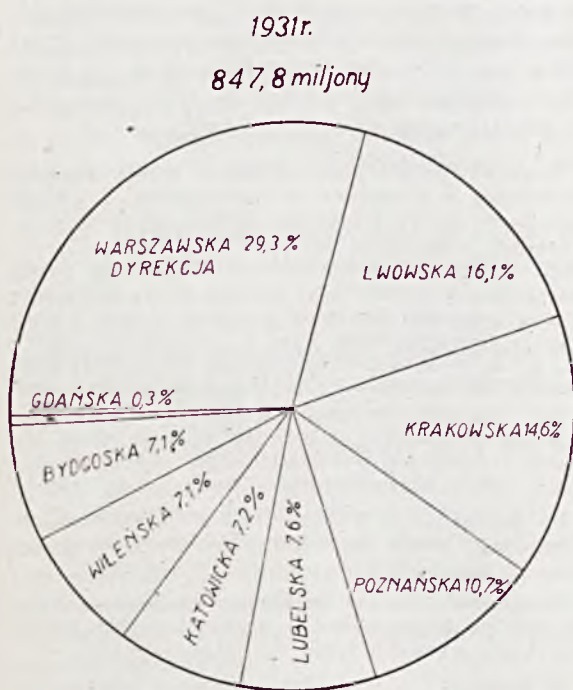
Listy — największy ilościowo ruch — stracił dość znacznie: w roku 1930 udział listów wyrażał się 65,60, w roku następnym — 61,89. Ruch kartek aczkolwiek odczuł spadek — jednak procentowo zyskał na udziale: 17,01 wobec 15,92 w roku 1930. Z pośród mniejszych ruchów próbki

towarowe obniżyły swój udział w stopniu większym, co świadczy o kurczeniu ruchów handlowych w terenie.

Na uwagę zasługuje ruch przesyłek wolnych od opłaty. Od szeregu lat ruch tego rodzaju przesyłek uwiadczył znaczny wzrost, r. 1931 przyniósł jego zahamowanie i niżkę. Wiadomo, że ruch tego rodzaju przesyłek jest narazie darmym świadczeniem poczty. Dostosowanie rozmiarów jego rozwoju do pewnych określonych granic okazało się rzeczą konieczną ze względu na wzrastające w okresie trwania dekonjunktury ciężary, spadające na przedsiębiorstwo. Mimo jednak niżki udział przesyłek wolnych od opłaty tworzy

stowych ulega od szeregu lat działaniu tendencji malejącej. Dzieje się to dlatego, że w działalności poczty polskiej rozwijają się ruchy inne, drobne wprawdzie, lecz posiadające żywe i silne tętno rozwojowe. Ruchy rozgałęziają się, wrastają w teren. Działalność poczty nie ogranicza się więc do jednorodnych ruchów nieskomplikowanych. Przyczyny tego rozwoju tkwią w splocie stosunków społeczno-gospodarczych terenu.

Co do momentu drugiego należy powiedzieć, że w okresie przedłużającego się kryzysu gospodarczego sposoby i środki porozumiewania wyżej otaryfowane, zostają zastąpione tańszemi, które choć w całości nie spełniają funkcji środka za-



poważną wielkość w ogólnej masie przesyłek listowych.

Czem wytłumaczyć procentowe zmniejszenie udziału listów? Odróżnić w tym zagadnieniu należy dwa momenty: jeden — wywnioskowany na tle badania ruchu listów w przekroju całego szeregu lat dobrej i złej konjunktury i drugi — wkraczający w badanie wpływu, jaki bezpośrednio wywiera na ruch pocztowy depresja lub kryzys gospodarczy.

Co do momentu pierwszego podkreślić trzeba z całym naciskiem, że niezależnie od wzrostu lub spadku ilości przesłanych listów w danych okresach ich udział w ogólnej masie przesyłek li-

stąpionego to jednak dla zainteresowanych stron spełniają dostateczną rolę. Działa tutaj w pełni zasada substytucji.

Jasny się wydaje wobec tego fakt wzrostu stosunkowego udziału ruchu kartek w roku 1931 oraz jednoczesny spadek udziału ruchu listów. A trzeba pamiętać, że listy i kartki tworzą „w szczególności” przedmiot, objęty prawem wyłączności. Badanie więc wzajemnych zależności, jakie zachodzą między ruchem listów i kartek w biegu lat, jest nie tylko ze względów teoretycznych, lecz zwłaszcza praktycznych, rzeczą niezwykle poważną.

POCZTA POŁOWA

W LEGJONACH POLSKICH (1914—1918).

Z. ZYGMUNTOWICZ.

(Ciąg dalszy do str. 58, Nr. 5 „Przeglądu Poczтового“).

Służba wewnętrzna:

Służbę wewnętrzną prowadzono na sposób uznany przez światowy Związek pocztowy. Wszelkie przesyłki wartościowe muszą być zarejestrowane (zapomocą barwikowej odbitki) — nadawca, o ile jest w miejscu, powinien dostać rewers nadawczy. Odbiór przesyłki wartościowej powinien być też potwierdzony. Manipulacja ta jest bardzo krótka i mało czasu zajmuje.

Materiał odchodzący powinien w miejscu zbiornicy głównej, o ile możliwości, być rozdzielony na pułki, bataljony i kompanie, tak, by odnośny funkcjonariusz przy bataljonie bez większych wysiłków, dostarczył listy żołnierzowi nawet podczas potyczki.

Zręszą przedstawienie prowadzenia manipulacji wewnętrznej nie nadaje się do bliższego określenia w tym referacie, gdyż uważam przedłożony projekt jako rzut oka na całość, zaś manipulacja wewnętrzna musiałaby być objęta regulaminem osobno nakreślonym.

* Prócz tego starałbym się o zbieranie, notowanie i grupowanie wszystkich możliwych i potrzebnych wiadomości odnoszących się do ruchu pocztowego, przy pomocy których będzie mógł ktoś bardziej kompetentny w przyszłości rozpocząć wielką pracę około stworzenia własnej, polskiej poczty w wolnej Polsce.

W tych warunkach podejmuję się zorganizowania naszej poczty połowej“.

Muszę się przyznać, że bardzo niechętnie podejmowałem się tej pracy. Służba w bataljonie i w polu bardziej mi odpowiadała.

Dlatego też po przedłożeniu tego projektu, zamiast oczekiwać dalszych zarządzeń, a wiedziałem, że projekt ten został przyjęty, — skorzystałem z chwilowego ogólnego zamieszania w Krakowie, zarządzono bowiem wtedy ewakuację twierdzy — i bez odmeldowania się wyjechałem do miejsca stacjonowania mego bataljonu.

Z Krakowa wyjechał Dep. Wojsk. około 10 listopada z wszystkimi oddziałami i instytucjami do Jabłonkowa i okolicy. Wraz z nim i poczta połowa — przybyła do Jabłonkowa, pozostając nadal na dotychczasowych warunkach organizacji i pracy. N. K. N. względnie prezydent N. K. N. wyjechał do Wiednia.

Na terenie wolnej ówczesnie Polski — został tylko Departament Wojskowy N. K. N., który objął w ręce dalszą organizację Legionów.

Wśród licznych zarządzeń znalazł się i rozkaz przydzielenia piszącego tę kronikę do Poczty Połowej, któremu polecono przeprowadzić organizację w myśl projektu, naturalnie odpowiednio zmienionego do położenia, wynikłego z ostatnich wypadków wojennych.

Odebrałem komendę od Lisiewicza i rozpocząłem pracę od uregulowania wewnętrznego toku służby i podziału pracy i nadawania przesyłek pocztowych przez liczne oddziały wojskowe, szpitale, intendentury i t. d. — wszedłem w porozumienie z pocztą austriacką, a w ogólności zarządziłem wszystko, czego potrzeba było, by poczta nasza nabrała cech prawdziwej poczty, cho-

ciażby narazie dla najbliższych formacji i instytucyj legjonowych.

Poza tem osobiście kierowałem uporządkowaniem zaległości w materiale, który od dłuższego czasu nie był wysyłany do oddziałów linjowych. To — co dało się jeszcze wystać — o ile miało jaki taki adres odbiorcy lub nadawcy — wysłano tam, gdzie potrzeba zachodziła, zaś t. zw. niedoręczalną korespondencję — po komisyjnem otwarciu — spalono. Tymże sposobem odciążono pocztę z niepotrzebnego balastu, poczem praca organizacyjna poszła już szybszem tempem. W zarządzeniu organizacyjnem, wydanem w Jabłonkowie, czytamy między innymi w punkcie 3-cim:

„Kursować będzie stale codziennie kurjer pomiędzy Jabłonkowie a Cieszynem i Jabłonkowie a Łomną. Stacjonowane po drodze nasze oddziały jak w Bystrzycy, Trzyńcu i tak dalej wysyłać będą codziennie do pociągu ordynansów celem odbioru i przewozu poczty przez kurjera. Do pułku 1-go wysyłać się będzie pocztę pieniężną i listową dwa razy w tygodniu przy udziale tutejszego funkcjonariusza wraz z kurjerem — narazie koleją aż do miejsca pobytu pułku w kraju. Listy będą sortowane dla bataljonów i kompanij osobno. Do pułku drugiego i trzeciego wysyłać materiał pocztą austriacką, codziennie, jednakowoż z powodu licznych skarg publiczności i żołnierzy wyjedzie tam komendant lub jego zastępca celem przeprowadzenia porządku na miejscu.

Do komisarjatów wojskowych w kraju wysyłać pocztę drogą poczty austriackiej lub specjalnymi kurjerami.

Do komisarjatów w Królestwie również osobnymi kurjerami lub korzystać ze sposobności wyjazdu urzędników biura wywiadowczego lub organizacyjnego.

W miejscu, t. j. w Jabłonkowie stale przebywa na austriackiej poczcie ordynans dla odbierania i doręczania naszych depesz. Listy urzędowe i za recepisem również dla personelu biur w Nawsiu doręcza ordynans. Osobno otrzymywać będzie pocztę garnizon i Szkoła podchor. Przy zmianie sytuacji zaprowadzi się natychmiast nowy stały kurs stosownie do miejscowości, w każdym razie drogą etapową przy użyciu kurjerów i podwódt.

Na wszystkie przesyłki wartościowe i pakiety wydawać się będzie rewers, również doręczać za potwierdzeniem odbioru. Dział ten będzie ściśle przez komendę kontrolowany. Przepisy urzędowania wewnętrznego określi się osobno.

Do wykonywania służby w Jabłonkowie i Nawsiu potrzeba stale jednej podwody wyłącznie dla poczty.

Do przechowywania pieniędzy, aktów i pieczętek potrzeba koniecznie podręcznej kasy żelaznej. Dotychczas z braku teje zmuszonym się było pieniądze nosić przy sobie.

Wskazanem jest, by kurjerzy biura prasowego, wywiadowczego, oraz oddziału automobilowego, przy wyjazdach pozostawali w kontakcie z komendantem poczty połowej.

Poczta połowa porozumie się z komendą etapową w sprawie kurjerów i stale współdziałać będzie z tą komendą.

Sily biurowe i podział pracy: kierownictwo i kontrola (komendant i zastępca), cenzor (sierżant), dział pakietowy (sierżant), dział pieniężny (jedna z pań), sortownia (trzy panie), ekspedyt i sprzedaż marek (funkc.), ordynansi (trzej), razem 12 osób.

W myśl tego zarządzenia poczta legjonowa rozpoczęła normalne urzędowanie z końcem listopada. W grudniu otrzymał pierwszy pułk Legjonów cztery razy pocztę, zaś pułki 2-gi i 3-ci otrzymywały codziennie pocztę z kraju, drogą poczty austriackiej i węgierskiej.

Od sierpnia — wedle sprawozdania z 23 grudnia 1914 r. przeszło przez główną pocztę legjonową 1600 listów pieniężnych, 1000 paczek i dziennie około 1000 sztuk korespondencji zwykłej.

W Departamencie Wojskowym zastanawiano się wtedy nad przeniesieniem głównej poczty legjonowej do miejsca postoju Komendy Legjonów na Węgrzech, lecz komendant poczty sprzeciwił się temu i przedłożył znowu obszerne sprawozdanie, w którym stawia wniosek, by wprowadzić pocztę polową austr. dla pułków w polu, a dla odrębnej organizacji, utrzymać pocztę na warunkach przedstawionych w dotychczasowych wnioskach.

Szef Departamentu wyraził zgodę na projekt utrzymania własnej poczty dla Departamentu Wojskowego i podległych mu instytucji — wraz z bataljonem zapasowym i oddziałami wojskowymi, zaś dla pułków w polu postanowiono poczynić starania o pocztę polową austriacką, utrzymującą łączność z główną sortownią poczt polowych.

W tym celu miałem porozumieć się z obu brygadami.

Z początkiem grudnia udałem się wprawdzie do Komendy I-szej Brygady, walczącej wtedy pod Limanową i po bitwie pod Marcinkowicami i Pisarzową — w kwatery Komendanta — zdałem sprawę z dotychczasowej działalności poczty, z której Piłsudski nie był — rzecz jasna — zadowolony.

Komendant wyraził stanowcze życzenie wprowadzenia austriackiej poczty polowej, wychodząc ze słusznego założenia, że tylko taka poczta umożliwi Brygadzie normalną łączność z krajem.

Przyjąłem to jako rozkaz i zameldowałem, że dołożę wszelkich starań, by jak najrychlej wprowadzić życzenie to w życie. W międzyczasie przybyli ze mną dwaj legioniści z materiałem pocztowym, rozdzielili pocztę między oddziały, co działo się prawie na linii bojowej. Ani granaty rosyjskie, ani nieprzyjacielskie karabiny maszynowe, nie wstrzymywały naszych Belinaków i Zuchowatych od przeczytania listu czy kartki z domu, chociaż nieraz kartka taka była już kilka tygodni w drodze. Uporządkowaliśmy pocztę u komendanta czółwki pułkowej, ob. Szatkowskiego, odebraliśmy niedoręczalne listy pieniężne i zwykłe, a w kilka dni później doprowadziliśmy do porządku pocztę w bataljonach stojących w Poroninie i w okolicy, a niedawno przybyłych z pod Krzywopłot, gdzie stoczyły zwycięską bitwę.

Zapewniłem Brygadzie regularne odsyłanie poczty do czasu przejścia przez austriacką pocztę polową.

Z końcem grudnia wyjechałem do II Brygady, i tam na linii Vuczkomōzo, porozumiałem się z komendantem Legjonów generałem Durskim i jego szefem sztabu Zagórskim. Wyrazili oni również zgodę na wprowadzenie poczty polowej austriackiej i otrzymałem odpowiednie pismo do Naczelnej Komendy austriackiej w Cieszynie.

Komendantem Poczty Polowej Nr. 2 w tym czasie był podporucznik Grzybowski, artysta malarz, który dość dobrze urządził się. Miał własny tabor i wielu ludzi, codziennie wysyłał po pocztę do oddalonego o 80, względnie 50 km miasta węgierskiego (zdaje mi się, że do Husztu), skąd pobierał dla swoich oddziałów nadeszły materiał pocztowy. Nieraz kilka furmanek przywoziło pocztę tę w góry, gdzie walczyła II-ga Żelazna Brygada, mając czasami do przebycia kilkadziesiąt kilometrów. Nie odejdę od tematu skoro powołam się na słowa komendanta poczty polowej Nr. 2 A. Grzybowskiego, który w „Wiadomościach Polskich” Nr. 19 i 20 z roku 1915 w artykule p. t. „Z doświadczeń komendanta Poczty Polowej”, umieścił swoje barwne wspomnienia. Przytaczamy je w całości, zawierają bowiem wiele cennego materiału:

„Kiedy objąłem komendę — pisze Grzybowski — nad oddziałem najbardziej mile witany, a z którego funkcjonowania równocześnie zawsze i wszyscy są niezadowoleni, nad pocztą polową legjonów przy 2 i 3 p., byliśmy w Königsfeldzie, ostatniej miejscowości, w której mogłem korzystać z pomocy rządowych poczt węgierskich. Königsfeld, a stamtąd 28 km do ostatniej siedziby ludzkiej „Holzschlaghaus“, furty do drogi Legjonów, przez „Panterpass“. Pierwszy etap w Königsfeldzie, skąd codziennie rano wyjeżdżała furka, t. zw. pocztowa do leśniczówki. jedynej chałupy, w której sypiało nas po 18 oficerów w jednej izbie. Komenda etapowa, telefon i drugi etap pocztowy na przestrzeni kilku metrów kwadratowych. Potem pięć kilometrów w górę drogą, na której zaprzęgåo się po 3 pary koni do jednego wozu, pod nasz krzyż, trzy do podnoża góry i ośm klm. błota, dołów, wertepów do kwatery sztabu. Mam żołnierza, który przeszedł 12 razy drogą Legjonów, jaka ona, wiedzą tylko ci, którzy ją chociażby raz przeszli. Ludzie stojący przy sztabie otrzymują pocztę codziennie, żołnierze na linii dwa razy na tydzień, listy pieniężne za potwierdzeniem bataljonowego, wydaje się jego wysłannikowi, ten sam proceder tyczy się przesyłek, które w owym czasie napływały bardzo skąpo. Taki był mój rozkaz. Rozkaz — są jednak siły, których nie można przełamać, np. koło pęka u wozu, a jedyny kowal jest żydem, nie pracującym w sobotę, zbliża się godzina przyjazdu moich chłopców, więc wychodzę parę kilometrów naprzeciw, bezskutecznie, podczas gdy telefoniczną depeszą zawiadamiali mnie o smutnym wypadku. Jest też mi smutno faktycznie, nie mogę się pokazać kolegom na oczy, bo objaśnienie, iż zaszło to a to, nie znajduje u nich wiary. Gazety! listy! poczta! ech ta poczta — rozlega się ze wszystkich stron. Bywa tak, iż nagle przenosi się gdzieindziej, i trud mój, rozstawienie etapów, dogadanie się z Węgrami idzie na marne. Jutro wyjeżdżamy, chłopcy mruczą, znaleźli bowiem już na „urząd“ wysmienitą kwaterę, izbę, w której polowę przestrzeni zajmuje piec ze śpiącym gazdą, w przerwach co najwyżej palącym fajkę. Ale cóż robić. Księgi, pieczątki, lampa składana do skrzyni, listy, których niezdolano doręczyć w paczkę i jazda. Ujechaliśmy parę kilometrów nagle za nami tętent — kawalerja — i do brze znane wołania: hurra, poczta — „jadą ułani, a za ułanami poczta z listami“, brzmi dorywczo skomponowana piosenka. Zjawia się sympatyczny rotmistrz. — Rany boskie, mój drogi, listy, od trzech miesięcy nic nie mam, rany boskie! Tak? A co to było rotmistrzowi przed cze-

rema dniami — powiadam — obecnie nie mam nic, a co jest zabite, jakże teraz odbijać, deszcz chlapa... Nie wykręcisz się ułanom, zo znalazła się już „dobrotliwa” szabla, która podważyła wieko, paczka z listami dla oddziału wyszukana, ktoś rozdaje, przez parę minut milczenie — a potem tylko tyle, „ech ta opcza”.

Zajmujemy nową kwaterę, rozbija się paczki z listami nieposegregowanymi, równocześnie odnośne główne komendy poczt rządowych zawiadomione zostały o naszej zmianie miejsca.

Szczęściem można nazwać odległość ostatniej stacji kolejowej o 20 km, gdzie urządzamy sortownie, gdyż tworzymy dwie grupy w dwóch przeciwnych kierunkach. Po dwu, trzech dniach przychodzi transport, parę worków listów i utęsknienie wszystkich, gazety z kraju. Zaczyna się sortowanie, kończące się często po północy. Następnego dnia zjawiają się wysłannicy najbliższych oddziałów. Dla innych baonów materiał związany do worka i... jazda. Ujeżdżamy parę kilometrów, po to, by

otrzymać „cenną” wskazówkę, iż dalej wozem jechać za dnia nie można. Nasi „Najserdeczniejsi” zajęli szczyt dominujący nad doliną, skąd nie pozwalają nikomu dalej się posunąć. Trzeba kryjąc się za chałupami dojechać do komendy baonu. A wtem za nami nasza artylerja poczyni strzelać, a po chwili przed nami słyszę odpowiadanie rosyjskie.

— Węgrzynek — dowiadam do kaprała. Dobrze?

— E panie komendancie — dobrze, tylko nie widać, skąd strzelają.

Potykamy się na czemś, żelazo. Szrapnel, opodal drugi, trzeci, możnaby przyjąć po nie z koszem jak na grzybobranie. Wreszcie kwatera pułkowa z adiutantem i miły dla nas okrzyk „poczta”. Rozdajemy listy zwyczajne, odbieramy potwierdzenia na odbiór listów pieniężnych, obdzielamy czystymi pocztówkami — i wrót, a jutro, o ile nie przyjedzie ktoś z nieobdzielonego baonu, pojedziemy gdzieindziej.

(d. c. n.)

ZWROT OPŁATY REKLAMACYJNEJ.

STANISŁAW HOŁDA.

Jeden z zarządów pocztowych uczestniczących w Światowym Związku Pocztowym odmówił naszemu Zarządowi Pocztowemu, przy sposobności zwrotu wypłaconego odszkodowania za list polecony, zwrócenia należności za reklamację, wypłaconej przez nasz Zarząd nadawcy listu poleconego łącznie z sumą odszkodowania. Zgodnie z praktykowanym w takich wypadkach zwyczajem, nasz Zarząd Pocztowy odniósł się za pośrednictwem Międzynarodowego Biura Światowego Związku Pocztowego w Bernie do wszystkich zarządów pocztowych, uczestniczących w Światowym Związku Pocztowym, o wydanie opinii w tej sprawie.

Zarządy pocztowe Niemiec, Belgji, Egiptu, Hiszpanji, Estonji, Francji, Syrii, Libanu, Węgier, Irlandji, Marokka (strefy hiszp.), Portugalji, Anglii, Łotwy, Luksemburga, Terytorjum Sarry, Gdańska i Holandji nie podzieliły tezy polskiej w omawianej sprawie.

Natomiast zarządy pocztowe Austrii, Meksyku, Szwajcarii, Argentyny, Norwegji, Gujany (holenderskiej), Persji i Jugosławji oświadczyły się za stanowiskiem naszego zarządu pocztowego, zajętem w sprawie.

Dobrze będzie dla zilustrowania przedmiotu przytoczyć niektóre bardziej charakterystyczne opinie zarządów pocztowych z dwu grup, odpowiedzi różniących się stanowiskiem zajmowanym odnośnie do spornego przedmiotu.

Zarząd pocztowy niemiecki jest zdania, że na zasadzie art. 60 § 1 Światowej Konwencji Pocztowej zarząd odpowiedzialny za zaginięcie listu poleconego ma obowiązek zwrócić zarządowi pocztowemu, który wypłacił odszkodowanie nadawcy listu, wyłącznie sumę odszkodowania wypłaconą faktycznie nadawcy — bez opłaty reklamacyjnej.

Wedle art. 54 Konwencji suma wypłaconego odszkodowania wynosi jedynie 50 fcs. Wspomniany artykuł nie zawiera żadnej wzmianki o opłacie reklamacyjnej, wobec czego należność ta nie powinna być zwracana przez zarząd odpowiedzialny za zaginięcie listu poleconego.

Na podstawie art. 51 § 4 Konwencji opłatę reklamacyjną zwraca się nadawcy, gdy reklamacja była spowodowana błędem poczty.

Zarząd pocztowy francuski sądzi, że zwrot opłaty reklama-

cyjnej nie może mieć miejsca jak tylko na korzyść osoby, która wniosła reklamację i przez zarząd, który zainkasował opłatę reklamacyjną. Zresztą art. 57 Konwencji nie zawiera dla zarządu, któremu podlega urząd wysyłający przesyłkę, obowiązku zwrotu opłaty reklamacyjnej, lecz tylko obowiązek zwrotu odszkodowania z zastrzeżeniem prawa regresu do zarządu odpowiedzialnego za zaginięcie przesyłki.

Dwie kwestje — wypłata odszkodowania z jednej strony i zwrot opłaty reklamacyjnej z drugiej strony, nie muszą mieć koniecznie takiego samego rozwiązania. Ta druga kwestja jest zwykle więcej rozciąglą, jak pierwsza, bo odnosi się równocześnie do zwykłej korespondencji i poleconej. Paragraf 4 art. 51 nie powinien być brany oddzielnie od § 3. Jeżeli ten ostatni paragraf postanawia, że opłata reklamacyjna jest zatrzymywana w całości przez zarząd, który przyjął reklamację, to w tym celu, by wykluczyć wszelkie regulowanie rachunku, mającego na celu podział opłaty reklamacyjnej między zarządy interesowane, ale nie w tym celu, by uwolnić zarząd inkasujący od zwrócenia opłaty reklamacyjnej. Opłata ta nie może być całkowicie zatrzymana, chyba w tym wypadku, gdy badanie wykazało, że winę ponoszą zarządy pocztowe odpowiedzialne.

Zarząd pocztowy Holandji twierdzi, że art. 60 Konwencji nakłada w rzeczywistości na zarząd odpowiedzialny obowiązek zwrotu kwoty odszkodowania przewidzianego artykułem 54 Konwencji bez jakiegokolwiek wzmianki o opłacie reklamacyjnej. Z tego wynika, że w braku wyraźnego postanowienia w tym kierunku, zainteresowany zarząd nie ma obowiązku zwracać opłaty reklamacyjnej. W konsekwencji tego zwrot opłaty reklamacyjnej winien nastąpić na rachunek tego zarządu, który ją pobrał.

Zarząd pocztowy Egiptu jest zdania, że opłata za reklamację spowodowaną błędem poczty, winna być zwracana przez ten zarząd, który przyjął reklamację, bez tego jednak by tę opłatę rewindykować następnie od zarządu odpowiedzialnego, który powinien ponieść w danym razie tylko wypłatę odszkodowania ustalonego przepisami.

Duński zarząd pocztowy wypowiada się w sposób następujący: wedle art. 51 § 1 zarządy pocztowe mają prawo pobrać tytułem opłaty reklamacyjnej najwyżej 1 franka. O ile chodzi

o przesyłki polecane opłaty tej nie pobiera się, o ile już pobrano opłatę za zwrotne poświadczenie odbioru. Wedle § 4 opłatę reklamacyjną zwraca się, o ile reklamacja była spowodowana błędem poczty. Artykuł, który upoważnia do pobrania opłaty reklamacyjnej mówi, że wynika samo z siebie, że opłaty nie można pobrać, jeżeli odnośnie do traktowania tej przesyłki zaszedł błąd poczty. Te postanowienia dotyczące opłaty reklamacyjnej są całkowicie niezależne od postanowień odnoszących się do odszkodowania za przesyłki polecane oraz tych, które traktują o odpowiedzialności zarządów. Zasadą tych ostatnich postanowień jest, że zarząd odpowiedzialny ma obowiązek zwrócić zarządowi kraju nadania przesyłki kwotę wypłaconą przez ten zarząd, nie mniej, ani więcej.

Gdyby więc chciano skłonić zarząd odpowiedzialny, do wypłaty opłaty reklamacyjnej zarządowi kraju nadania, nakładaloby się pewien rodzaj grzywny, gdyż zarząd wysyłający nie ma wydatków, ale tylko stratę pobranych kwot, a ta grzywna byłaby różna w różnych krajach. Wprowadziłoby to różnicę między opłatą reklamacyjną za przesyłki zwykle i polecane, co nigdzie nie jest przewidziane.

Angielski zarząd pocztowy nie żąda z reguły od innych zarządów, jak tylko kwoty odszkodowania, faktycznie wypłaconego nadawcy. Przy kalkulacji sumy dłużnej, kwota opłaty reklamacyjnej zwróconej nadawcy nie jest brana pod uwagę.

Norweski zarząd pocztowy wyraża opinię, że zarząd kraju nadania przesyłki ma także prawo do zwrotu opłaty reklamacyjnej, niezależnie od kwoty właściwego odszkodowania wypłaconego nadawcy przesyłki. Zarząd norweski zauważa jednak, że odnośnie do przesyłek, za które odszkodowanie unormowane przepisami wypłacono nadawcy, opłata reklamacyjna nie była dotychczas objęta kwotą odszkodowania, ściągana od zarządu odpowiedzialnego za zaginięcie listu poleconego.

Zarząd pocztowy Austrii jest zdania, że zarząd odpowiedzialny za zaginięcie listu poleconego, jest zobowiązany w myśl art. 60 § 1 Konwencji zwrócić zarządowi wysyłającemu kwotę odszkodowania rzeczywiście wypłaconego nadawcy, a ponadto kwotę opłaty reklamacyjnej. Ten sposób postępowania przestrzegany przez zarząd pocztowy austriacki i przez inne zarządy w ich stosunkach z Austrią nigdy nie był kwestjonowany przez zarządy interesowane.

Zarząd pocztowy Meksyku mniema, że przy zastosowaniu art. 51 § 4 Konwencji opłata reklamacyjna winna być zwrócona nadawcy przez zarząd odpowiedzialny razem z kwotą właściwego odszkodowania. Tymczasem w służbie pocztowej Meksyku podobny wypadek nie miał dotychczas miejsca.

Wedle opinii zarządu pocztowego Szwajcarii, zarząd odpowiedzialny, który na podstawie art. 60 § 1 Konwencji ma zwrócić zarządowi kraju nadania kwotę rzeczywiście wypłaconą nadawcy, ma zwrócić mu nie tylko kwotę odszkodowania właściwego, ale także opłatę reklamacyjną, gdy ta została zwrócona nadawcy. Aż dotychczas stosowanie propozycji Japonii przyjętej na kongresie w Rzymie pod wpływem uwag delegacji Belgii i Hiszpanii nie przedstawiało żadnej trudności, ale odkąd wedle art. 51 § 3 Konwencji Londyńskiej każdy zarząd jest obowiązany przyjmować reklamacje, dotyczące przesyłek nadanych na terytorjum innych zarządów, zwrot kosztów reklamacji przez zarząd, który je przyjął może dać powód do powikłań. Wykładnia rzymska winna być zatem zmieniona przez kongres pocztowy w Kairze.

Postanowienia Konwencji zawartej w Sztokholmie są w omawianej kwestji identyczne z postanowieniami obecnie obowiązującej Konwencji Londyńskiej. Względy słuszności zdawałyby się przemawiać za stanowiskiem zajętem w przedmiotowej sprawie przez nasz Zarząd Pocztowy oraz Zarządy Pocztowe Austrii, Meksyku, Szwajcarii, Argentyny, Norwegii, Persji,

Jugosławii, i Gujany (hol.). Nawet postanowienia art. 60 § 1 Konwencji Londyńskiej możnaby poniekąd powołać na uzasadnienie tego stanowiska. Wedle wspomnianych bowiem postanowień zarząd odpowiedzialny za zaginięcie przesyłki ma zwrócić zarządowi kraju nadania kwotę rzeczywiście wypłaconą nadawcy, a więc ma zwrócić nie tylko kwotę odszkodowania właściwego, ale i opłatę reklamacyjną. Zarząd kraju nadania przesyłki, który przyjął reklamację i wypłacił odszkodowanie nadawcy przesyłki na rachunek zarządu odpowiedzialnego, nie powinien ponosić straty. Skoro wypłacił nadawcy przesyłki odszkodowanie łącznie z kwotą pobranej opłaty reklamacyjnej, powinien mieć uzasadnioną pretensję do zarządu odpowiedzialnego o zwrot takiej samej sumy pieniężnej, a więc obejmującej nie tylko kwotę odszkodowania, lecz również kwotę opłaty reklamacyjnej. W obrocie wewnętrznym sprawa zwrotu opłaty reklamacyjnej nadawcy listu poleconego nie nastrocza żadnych trudności, ponieważ w razie zaginięcia listu poleconego z winy poczty wypłaca się nadawcy listu odszkodowanie, obejmujące również i kwotę opłaty reklamacyjnej.

W międzynarodowym obrocie pocztowym są jednak inne trudności, które komplikują przedmiotowe zagadnienie, pozornie nienasuwające wątpliwości. Wedle art. 54 Konwencji odszkodowanie za list polecony zaginiony z winy poczty wynosi 50 frcs. Jak wiadomo źródłem prawa międzynarodowego, wiążącego poszczególne państwa, są przedewszystkiem umowy międzynarodowe zawarte przez interesowane państwa. Jeżeli jakieś zagadnienie jest uregulowane umową między zainteresowanymi państwami, to dane państwa muszą się poddać względnie przyjąć i stosować odnośnie postanowienie umowy, o ile ta umowa została następnie przez powołane czynniki państwowe ratyfikowana. Kwota odszkodowania jest w art. 54 Konwencji ustalona na 50 frcs., to też możliwość domagania się na podstawie art. 60 Konwencji zwrotu odszkodowania rzeczywiście wypłaconego nadawcy t. j. w danym razie łącznie z opłatą reklamacyjną — jest mocno osłabiona. Kraje uczestniczące w Konwencji są związane ustaloną kwotą odszkodowania. Jednak kwestja opłaty reklamacyjnej przedstawia się cokolwiek inaczej. Konwencja postanawia w art. 51, że każdy kraj może pobrać opłatę reklamacyjną do wysokości 1 franka, z czego wynika, że opłata ta może być inaczej w różnych krajach uregulowana co do swej wysokości. W razie gdybyśmy chcieli się zgodzić z tem, że zarząd odpowiedzialny jest obowiązany zwrócić zarządowi kraju nadania przesyłki, oprócz kwoty odszkodowania właściwego, również kwotę opłaty reklamacyjnej, stworzylibyśmy niejako fakt poddania się zarządowi kraju odpowiedzialnego za zaginięcie przesyłki — decyzji zarządu kraju nadania przesyłki w kwestji wysokości opłaty za reklamację, którą zarząd odpowiedzialny miałby zwrócić zarządowi kraju nadania w wysokości obowiązującej w kraju nadania i wypłaconej nadawcy. Taka możliwość jest nie do przyjęcia ze względu na suwerenność państw i ich wzajemny stosunek równorzędności.

Prócz wspomnianej najważniejszej przeszkody, mającej swe źródło w zupełnej niezawisłości i równorzędności państw, istnieją jeszcze inne czynniki podrzędniejszej natury, które sprzeciwiają się możliwości załatwienia sprawy w duchu stanowiska naszego i paru innych zarządów pocztowych w poruszanej sprawie. Sprawa się szczególnie komplikuje, jeżeli przyjmujemy wypadek odpowiedzialności kilku zarządów pocztowych. Rozdzielanie stosunkowo nieznacznej kwoty opłaty reklamacyjnej pomiędzy kilka zarządów przedstawiałoby wielkie trudności przy wyrównywaniu rachunków.

Poza tem nie można odmówić słuszności opinii zarządu pocztowego Danii wedle której, kwota opłaty reklamacyjnej na wypadek zwrotu jej przez zarząd odpowiedzialny za zaginięcie

przesyłki zarządowi kraju nadania — skwalifikowana została, jako pewnego rodzaju grzywna. Ten sposób ujęcia zagadnienia tembardziej sprzeciwia się dopuszczalności jakiegokolwiek zobowiązania ze strony zarządu pocztowego odpowiedzialnego za zaginięcie listu — w kierunku ponoszenia kosztów opłaty reklamacyjnej, zwróconej nadawcy listu przez zarząd pocztowy kraju nadania przy wypłacie odszkodowania za list. Staje tu na przeszkodzie zasada niezawisłości i równorzędności państw we wzajemnych stosunkach, regulowanych przy zastosowaniu zasad prawa międzynarodowego.

W razie gdyby do Konwencji wprowadzono postanowienia regulujące sprawę po myśli życzeń części rządów pocztowych, kraje uczestniczące w Konwencji byłyby wówczas związane temi postanowieniami, bo zaistniałyby one drogą normalnego powstawania prawa międzynarodowego t. j. drogą umowy. Działoby się to wówczas bez ujmy dla zasady niezawisłości poszczególnych krajów, gdyż przez wyrażenie swej zgody na odnośne postanowienia, każdy z zainteresowanych krajów byłby niejako współtwórcą przepisu. W braku postanowień Konwencji w tym kierunku, wprowadzonych wyżej podanym sposobem umowy krajów zainteresowanych, nie można przyjąć możliwości załączenia sprawy wbrew wymienionym poprzednio zasadom prawa międzynarodowego, regulującego współzycie państw czy krajów. Wprawdzie w Konwencji i porozumieniach pocztowych biorą udział kraje nieposiadające pełnej suwerenności państwowej, jak np. protektoraty, kolonie, dominja i różne obszary mniej lub więcej autonomiczne, jednak w umowach międzyna-

rodowych pocztowych, tworzy te, nie posiadające wszystkich cech państwowości, uczestniczą na równych prawach z państwami o pełnej suwerenności. W tem właśnie, pięknie zaznacza się idea współzycia narodów bez względu na wyraz zewnętrzny formy ustrojowej. Poszczególne jednostki społeczności świata stykają się tu, zdala od skomplikowanej atmosfery i nieszczerzej gry układów politycznych, celem zacieśnienia węzłów w dziedzinie, mającej największe znaczenie cywilizacyjne i gospodarcze dla poszczególnych społeczeństw, zbliżających się na gruncie układów pocztowych za pośrednictwem swych delegatów. Następnie, łączność utrzymywana między różnemi krajami za pośrednictwem poczty i telegrafu, łagodzi ujemne skutki granic politycznych, oddzielających narody od siebie. Drobne na pierwszy rzut oka zagadnienie, stanowiące temat niniejszych uwag, rozstrzyga się pod wpływem czynników o charakterze manipulacyjnym i innych, leżących w sferze prawa międzynarodowego. Zarząd zwracający pobraną opłatę reklamacyjną nie ponosi żadnej szkody, gdyż rzekoma strata dotyczy zwrotu pobranej kwoty, a wykonanie pracy przy załatwieniu pisma reklamacyjnego znajduje dostateczne uzasadnienie w węzłach Światowego Związku Pocztowego i wynikających stąd obowiązkach wzajemnej współpracy i solidarności uczestników Związku. Wprawdzie zarówno obecna, jak i poprzednie konwencje pocztowe stanowią, że zwrot wypłaconego odszkodowania ma się odbyć bez kosztów dla zarządu — wierzyciela, przez to jednak rozumie się koszty dotyczące bezpośredniego faktu wypłaty ściśle oznaczonej sumy odszkodowania.

DOSZKOLENIE URZĘDNIKÓW I KATEGORJI.

Dr. JAN GUZOWSKI.

W artykule niniejszym pragnę poruszyć zagadnienie doszkolenia młodych urzędników I kategorii, zatrudnionych w dziale służby pocztowo-administracyjnej (z wyłączeniem technicznej) i to przedewszystkiem posiadających studia prawnicze.

Przed przejściem jednak do właściwego tematu, wypada pokrótce zastanowić się nad rolą urzędnika I kategorii. Otóż stwierdzić trzeba, że na urzędniku takim ciąży duże i poważne zadania. Nawet na stanowisku referenta urzędnik I kategorii ma do opracowania poważniejsze sprawy, niejednokrotnie zagadnienia, wymagające nie tylko znajomości obowiązujących przepisów, ale także gruntownego opanowania służby ruchu, jej potrzeb, organizacji, nie mówiąc już o częstej konieczności praktycznego wykazania wiedzy prawniczej.

Te wymagania jeszcze w wyższym stopniu odnoszą się będą do urzędników na stanowiskach kierowniczych w służbie pocztowo-administracyjnej, do których zaliczyć trzeba już stanowiska kierowników Oddziałów w Dyrekcjach. Z tych względów za ważne trzeba by uznać pytanie, czy młodego urzędnika bezpośrednio po ukończeniu służby przygotowawczej i złożeniu egzaminu należy uważać już za przygotowanego w zupełności do przyszłych jego zadań w służbie pocztowo-administracyjnej, czy też nie należałoby jeszcze pewien okres czasu jego służby celowo wytyczyć w takim kierunku, któryby pozwolił temu urzędnikowi lepiej zaznajomić się ze służbą wykonawczą i ugruntować posiadane wiadomości teoretyczne?

Należałoby przychylić się do tej drugiej koncepcji. Służba przygotowawcza praktykanta I kategorii, aczkolwiek rozporządzeniem Rady Ministrów z 16 stycznia 1925 r. w brzmieniu,

ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Min. P. i T. Nr. 21, poz. 114 z 1930 r. przewidziana od roku do trzech lat, przeciętnie jednak trwająca około półtora roku, nie jest wystarczająca do wyczerpującego opanowania służby pocztowo-telegraficznej. Wiadomości, potrzebne w tej służbie są zbyt duże, by opanowanie ich można było złożyć całkowicie na okres służby przygotowawczej. Pod tym też kątem widzenia stawia sprawę program egzaminu dla praktykantów, uznając za bardziej celowe wprowadzenie tychże na teren ogólniejszych zagadnień, przewidując potrzebę opanowania przez nich przedewszystkiem całokształtu służby p.-t.

Również niezaprzeczałem jest, że wiadomości prawnicze absolwenta wyższej uczelni są przedewszystkiem teoretyczne. Za koniecznością wprowadzenia młodego urzędnika administracyjnego w praktykę prawa wypowiedały się dość często poważne głosy tak ze sfer urzędniczych, jak i naukowych; wystarczy, że wspomnę tu o materiale, zebranym przez Komisję dla Usprawnienia Administracji, zawartym w wydanym przez nią tomie Nr. VI, poświęconym wyłącznie tym zagadnieniom.

Pomijam jednak na tem miejscu próbę omawiania niniejszego zagadnienia poza ramami normalnych możliwości, natomiast będę się starał sprowadzić rozważenie tej sprawy na teren ściśle służbowy.

Jak już wspomniałem, praktykant po złożeniu egzaminu może normalnie posiadać ogólną znajomość służby pocztowo-telegraficznej, oraz pewien zasób teoretycznej wiedzy prawniczej. Oczywiście, zatrudniany przez dłuższy okres czasu w jed-

nym Oddziale młody urzędnik administracyjny nabierze pewnej rutyny, wytworzy sobie zasady postępowania, które z czysto biurowego punktu widzenia mogą być niepozabawione efektywności, często jednak praca takiego referenta będzie nacechowana pewną płytkością, oraz będzie miała tendencje do zbytniego szablonu. Tymczasem wykonawcza służba pocztowo-telegraficzna — to skomplikowany aparat, o potężnym rytmie życia, nawet w obecnym okresie pewnego kurczenia się ruchu, o dużych możliwościach rozwojowych, który wymaga z reguły gruntownego poznania, aby można nim racjonalnie administrować. Jakich np. ciekawy konglomerat, zwłaszcza w sprawach organizacyjnych, dotyczących etatów, przedstawiają wnioski różnych urzędów? Przy analogicznym — zdawałoby się stanie faktycznym w ruchu pocztowo-telegraficznym, urzędy występują z diametralnie różnymi wnioskami, z których każdy dla niewtajemniczonego bliżej niepozabawiony jest pewnej dozy słuszności. W wypadkach takich nie wystarczą do oceny wniosków jedynie wykazy obrotu, lecz potrzebna będzie znajomość stosunków faktycznych, nasilenia ruchu, warunków lokalnych i dopiero wówczas można będzie nie tylko zatwierdzać etat, ale też racjonalnie wskazać podział pracy w urzędzie. Pod tym względem znajomość ze strony administracji warunków lokalnych w urzędach ma znaczenie nie tylko przy wzmagającym się ruchu pocztowo-telegraficznym, ale też przy jego kurczeniu się. Drugi przykład: sprawy programów urlopów. Łatwo zauważyć wymiary urlopowe dla funkcjonariuszów urzędu, potrzeba jednak dobrej orientacji i znajomości służby wykonawczej, ażeby równocześnie rzeczowo i sprawiedliwie ustalić sposób przeprowadzenia w urzędach tych urlopów, w szczególności, o ile mają być one wykorzystane za wzajemnym zastępstwem, przy pomocy sił zastępczych, lub praktykantów nadliczbowych.

Bez kwestji, przy dobrych chęciach referentów w poszczególnych działach administracji, można nawet bez znajomości stosunków faktycznych na miejscu wiele dobrego zainicjować, oraz przygotować rzeczowe zarządzenia, można więc zażądać do tego celu od urzędów nadesłania danych statystycznych, można sprawę skierować do inspektora dla zbadania jej na miejscu, w końcu pouczenia ze strony przełożonych mogą być dla referenta drogowskazem przy załatwianiu spraw. W najlepszym jednak razie dodatni efekt objawi się w dobrym przygotowaniu zarządzenia. Na minus trzeba będzie atoli zapisać niepotrzebne zatrudnianie przełożonego, inspektora lub naczelnika urzędu. Szczególnie ujemnie odbija się tego rodzaju traktowanie spraw na urzędach, ze strony których słyszy się niepozabawione pewnej słuszności utyskiwania na żądanie od administracji zbyt licznych wykazów, wyjaśnień i t. p. Nie można zaś zapominać, że poczta, postawiona jako przedsiębiorstwo państwowe, powinna w swej działalności odrzucić wszystko, co jest zbyteczne, pracować jako zgrany organizm i że tym organizmem są nie tylko urzędy pocztowo-telegraficzne, ale i administracja.

Krótki ten wywód zmierza do uzasadnienia stanowiska, że urzędnik administracyjny I kategorii może nawet jako referent dopiero wówczas wywiązać się należycie ze swych zadań, gdy przedtem poznał gruntownie obiekt administracji pocztowo-telegraficznej t. j. służbę wykonawczą i to, gdy poznał ją w terenie. Wypływa z tego jeden tylko wniosek, mianowicie, że urzędników I kategorii należałoby z reguły przez pewien okres czasu zatrudniać w służbie inspekcyjnej. To jest jedyna i właściwa szkoła praktyczna dla urzędnika I kategorii w służbie pocztowo-administracyjnej.

Podobnie jednak, jak objęcie stanowiska referenta, a już z reguły kierownika Oddziału wymagałoby wspomnianego wyżej przygotowania, tak samo potrzebaby przewidzieć pewien okres

wstępny po złożeniu egzaminu dla przygotowania się do objęcia funkcji inspektora. Wymaga zatem rozważenie sprawa, gdzie i pod jakim kątem widzenia należałoby zaprawić urzędników I kategorii do zadań inspektorskich? Byłoby wskazaniem, by urzędnik taki przeszedł, podobnie jak podczas służby przygotowawczej, ponowną, odpowiednią „praktykę” w Oddziałach Dyrekcji. Naturalnie, nie muszą to być wszystkie Oddziały, w każdym jednak razie, jeżeli chodzi o urzędnika pocztowo-administracyjnego, powinnyby niemi być Oddziały: Organizacyjny, Gospodarczo-Budowlany, Ruchu pocztowego i Ruchu kasowego. Służby tej nie możnaby jednak traktować analogicznie do służby przygotowawczej praktykanta. Powinna ona być samodzielna, referendarska z tem tylko, by przydzielowi do niej przyświecał pewien cel i by pojmowana ona była jako czasowa. Kierunek pracy powinaby wskazywać Instrukcja dla inspektorów pocztowych z 9 lutego 1920 r. (Dz. Urz. Min. P. i T. Nr. 8, poz. 30 z 1921 r.). W szczególności sprawozdania inspektorów z przeprowadzonych dochodzeń, wnioski tychże mogłyby być głównym przydziałem dla takich urzędników, ułatwiając im tą drogą, w zakresie czynności poszczególnych Oddziałów, praktyczne orjentowanie się w pracy inspektorów, w sposobie i technice tejże.

Głównie jednak pożądany byłby dłuższy pobyt urzędników I kategorii w Oddziałach Organizacyjnych, w których zwyczaj koncentrują się sprawy inspektorskie, do których należą sprawozdania z inspekcji, wyniki rewizji, sprawozdania kasowe i t. p. Przez studjowanie i załatwianie tych spraw uzyskalby też młody urzędnik wskazówki co do zakresu pogłębienia posiadanych wiadomości fachowych.

Wspomniałem już wyżej o potrzebie umiejętności praktycznego zastosowania nabytej wiedzy prawniczej, odpowiednio do wymagań służby, w której się jest zatrudnionym. Aczkolwiek prawo, zwłaszcza cywilne i karne niema w służbie pocztowej tak szerokiego zastosowania, jak w sądownictwie, jednakowoż i tu ma się do czynienia z wszelkimi przejawami stosunków prawnych tak spornych, jak i pozaspornych.

Na tle przepisów prawa cywilnego potrzeba niejednokrotnie rozstrzygać różne sprawy personalne, wydawać decyzje o odpowiedzialności materialnej, zawierać ze stronami umowy (najmu lokali, o przewóz, o pracę i t. p.), ustalać pretensje o odszkodowanie, dochodzić tych pretensyj, wyrażać sprawy karne, zabezpieczać powództwa cywilne, prowadzić egzekucje i t. d., i t. d.

Prawnik, poświęcający się zawodowi ściśle prawniczemu, musi przejść po ukończeniu studjów odpowiednie praktyczne przeszkolenie. Będzie nim aplikacja sądowa, notarialna, adwokacka, lub w Prokuraturji Generalnej Rz. P.

Obowiązek takiej aplikacji jest potwierdzeniem konieczności wprowadzenia młodego prawnika z teorii w praktykę, pogłębienia wiedzy prawniczej na tle stosunków życiowych.

Formalnie, służba przygotowawcza praktykanta referendarskiego może odpowiadać aplikacji kandydatów na sędziów, urzędników Prokuraturji Generalnej i t. p. Jednakowoż tak w dziale administracji resortu pocztowego, jak i innych resortów na plan pierwszy wybijają się zadania natury administracyjnej, natury fachowej tego resortu, chociażby ze względu na bezporównania większą pojemność tych zadań w stosunku do spraw natury prawno-cywilnej, czy karnej. Z tych więc względów, aczkolwiek służba przygotowawcza praktykanta będzie w programie szkolenia uwzględniała praktyczne szkolenie w dziedzinie zagadnień prawnych, przejawiających się w tej służbie, w całokształcie spraw doszkolenie z zakresu tych ostatnich wiadomości musi zejść na drugi plan, a w każdym razie musi być niewystarczające.

Z tych względów trzeba się liczyć, że pewne doszkolenie praktyczne z dziedziny prawa cywilnego i karnego będzie musiało też przejść na początkowy okres służby stałej młodego pracownika.

Wypada więc rozważyć, jaki etap w służbie stałej jest najodpowiedniejszy do przeprowadzenia tego doszkolenia?

Otóż służba inspektorska i w tym wypadku nadaje się najlepiej do praktycznego zaznajomienia urzędnika ze sprawami natury prawnej, jakie może prowadzić administracja pocztowa. Rola inspektora pocztowego byłaby zbyt ciasno pojęta, gdyby miała ograniczać się jedynie do przeprowadzania inspekcji urzędów. Dawne niemieckie określenie inspektora „*immedi reisende Direktion*”, zdaje się jest bardzo trafne i nadal aktualne. Inspektor, który styka się w swoim okręgu stale z urzędami, który prowadzi różne dochodzenia, bada warunki lokalne urzędów i t. p., nadaje się też najlepiej do przeprowadzenia pewnych aktów prawnych, dotyczących urzędów, lub personelu, jeżeli tego potrzeba wymaga. Niejednokrotnie też, siłą rzeczy musi on występować w sądach w charakterze świadka, rzeczoznawcy — tą więc drogą ma on również możliwość zapoznać się praktycznie z czynnościami proceduralnymi sądowymi. Jednak nawet w tych sprawach sądowo-spornych, w których nie musi on występować we wspomnianym wyżej charakterze, pożądanym będzie wyznaczyć mu przedstawicielstwo w popieraniu skargi karnej, czy też udzielić mu pełnomocnictwa do dochodzenia w sądzie powództwa cywilnego.

Podobnie też czynności przy zawieraniu umów, w sprawie najmu lokali, przewozu poczty, przy przetargach mogą z powodzeniem spełniać inspektorzy pocztowi.

Owszem, trzeba przyznać, że w konkretnych sprawach, zwłaszcza ważniejszych, tego rodzaju czynności prawne może lepiej przeprowadzić referent właściwego Oddziału Dyrekcji, specjalista w danych sprawach, z drugiej jednak strony zgodzić się trzeba, że prawie w każdej sprawie, załatwianej na terenie okręgu, wystąpić musi inspektor przy czynnościach conajmniej wstępnych. Musi zatem mieć miejsce współdziałanie tych dwu czynników — referenta i inspektora. W takim zaś razie za lepsze należałoby uznać przeprowadzenie przez inspektora sprawy do końca. Oczywiście stawianie w taki sposób kwestji nie musi wykluczać udzielania inspektorowi pewnych wskazówek, natury prawnej, a nawet przeprowadzenia pewnych spraw wyłącznie przez właściwych referentów Dyrekcji — za wprowadzeniem jednak jako zasady powierzenia inspektorom prowadzenia spraw natury prawnej przemawia to, że jest to dobra szkoła praktycznego zapoznania się z całokształtem tych spraw, co z punktu widzenia polityki na dalszą metę, z punktu widzenia późniejszego użycia w służbie inspektora może być bardziej uzasadnione. Trzeba też pamiętać, że prawnik przez pewien czas po ukończeniu studjów posiada jeszcze wiadomości prawnicze, nabyte na uniwersytecie — powierzenie mu zatem w tym czasie jednej specjalności, lub też oderwanie go w czasie kilkuletniej służby inspektorskiej całkowicie od zagadnień prawnych, byłoby w dużej mierze przyczynieniem się do zaniku u niego tych wiadomości, które przez kilka lat musiał zdobywać, byłoby zapoznaniem celu, dla którego jako prawnik został przyjęty do służby.

Jaknajwszechstronniejsze wprowadzenie w praktykę prawną młodego urzędnika-prawnika, w szczególności zaś na etapie służby inspekcyjnej — to jedyny sposób realizacji wspomnianego wyżej celu.

Z myślą o tych zadaniach, służba kandydata na inspektora, w Oddziałach pocztowo-administracyjnych, o której już wspominałem, musiałaby się też przyczynić do przygotowania go do owych zadań.

Obok zatem spraw ściśle fachowych, dobrze byłoby, gdyby

młody urzędnik otrzymał w przydziale również prawne, wchodzące w zakres czynności poszczególnych Oddziałów.

Wracając jeszcze do służby inspekcyjnej, nie można niepominąć, że wielkość okręgów inspektorskich, oraz ilość urzędów, przydzielonych do jednego okręgu będą odgrywały dużą rolę na sposób wywiązywania się przez inspektora z jego zadań i na zakres przydzielanych mu spraw nie ściśle inspekcyjnych. Wypowiadając się za stosunkowo mniejszymi okręgami, wyrażam zdanie, że nawet w obecnych warunkach, przy dość znacznej, wyłącznie inspekcyjnej pracy inspektorów, przeprowadzenie przez nich od czasu do czasu pewnych czynności natury prawnej, nie powinno dla nich stwarzać zbyt wielkiego obciążenia. Ważnym tylko będzie, by powierzenie takiej czynności było inspektorowi dość wcześniej zakomunikowane, aby czynność ta mogła być planowo w programie podróży ułożona.

Przy docenianiu znaczenia służby inspekcyjnej dla młodych urzędników I kategorii, a pośrednio i dla samej służby, okres przedwstępny, okres zatrudniania ich w Oddziałach, powinien być obliczony na czas niezbędny do ostatecznego przygotowania się do tej służby. Sądzę, że pozostawienie takich urzędników około 3-ch miesięcy w poszczególnych Oddziałach (Organizacyjnym, Budowlano-Gospodarczym, Ruchu pocztowego i Ruchu kasowego) powinno być do tego celu wystarczające. Jeżeli dodałoby się do tego delegowanie od czasu do czasu kandydata do przeprowadzenia pewnych dochodzeń w urzędzie, interwenjowania przy oddawaniu — odbiorze urzędu, wspólną rewizję kilkunastu urzędów z doświadczonymi inspektorami, można uważać normalnie kandydata za przygotowanego do służby inspekcyjnej.

Co do czasu pozostawiania urzędnika I kategorii w tej ostatniej służbie, o tem decydować już mogą tylko względy służbowe, w każdym razie okres 2 lat, jako minimum, wydaje się konieczny. Im dłużej jednak urzędnik będzie pozostawał w służbie inspekcyjnej, im w większej liczbie okręgów będzie pełnił tę służbę, tem lepiej będzie go potem można użyć w różnych działach służby pocztowo-administracyjnej w Dyrekcji. Urzędnika takiego można uważać za w pełni wykwalifikowanego do pracy referendarskiej, oraz do funkcji zastępcy kierownika Oddziału, a także można mieć go na widoku przy obsadzie kierownictwa Oddziału.

Reasumując powyższe wywody, dochodzę do następujących wniosków:

1) służba przygotowawcza praktykanta referendarskiego nie jest wystarczająca do skwalifikowania go jako całkowicie przygotowanego tak pod względem fachowym, jak i praktyki prawnej do zadań, jakie ciążyą na urzędniku I kategorii;

2) etapem, który najlepiej nadaje się do pełnego wyrobienia urzędnika I kategorii, jest służba inspekcyjna;

3) służbę inspekcijną powinienby poprzedzać około roczny okres przygotowawczy w kilku (wspomnianych wyżej) Oddziałach Dyrekcji;

4) normalnie, dopiero służba inspekcyjna powinna decydować o powierzeniu urzędnikowi I kategorii kierownictwa Oddziału.

Stawiając tak sprawę, nie można oczywiście nie wykluczać wyjątków od tej zasady. Przedewszystkiem, jak już wspomniano, pewien procent urzędników ze względu na stan zdrowia może nie nadawać się do służby inspekcyjnej, trudno również przyjąć, by ... płeć piękna, przyjęta do służby referendarskiej mogła poddać tym obowiązkom, dalej służba inspekcyjna wymaga pewnych cech charakteru oraz umysłu, które też nie każdemu urzędnikowi muszą być właściwe, mimo to można śmiało przyjąć, że mężczyzna o normalnych zdolnościach do tej służby się kwalifikuje.

Nie można też zaprzeczyć, że znajdzie się w służbie jednostka, obdarzona z natury wybitnym talentem organizacyjnym, posiadająca zdolności wycucia, która, nawet zdala od pewnego stanu faktycznego, potrafi na podstawie sprawozdań ocenić należyte ten stan, potrafi też bez tej normalnej szkoły wywiązać się z zadań administracyjnych, nawet na stanowisku kierowniczym. Należałoby jednak zgodzić się, że i dla takich jednostek jeden z pierwszych etapów w administracji — służba inspekcyjna — to duże pole do popisu, do rozwoju, podczas gdy przy pracy wyłącznie biurowej, początkowo z reguły nie kierowniczej, wrodzone zdolności mogą być łatwo niewykorzystane.

Służba inspekcyjna — to szkoła kształtująca normalne jednostki, pod względem fachowym, to jakkolwiek poważna

i ciężka szkoła życia — kształtująca hart i wyrabiająca samodzielność — walory, które tak dla jednostki, jak i dla służby, jako takiej nie mogą być bez znaczenia.

Nakoniec trzeba zaznaczyć, że tak pojęte doszkolenie nie musi wykluczać innych środków, zmierzających do pogłębienia wiedzy fachowej, czy też pewnych specjalności, np. na zjazdach, konferencjach, odczytach, kursach i t. p.

Będą to jednak akcesoria — artykuł zaś niniejszy miał na celu podkreślenie normalnych warunków służbowych, wśród których młody urzędnik I kategorii mógłby najkorzystniej ugruntować, zwłaszcza praktycznie, z pożytkiem dla służby, swe wiadomości prawnicze i fachowe.

JAK PRACUJE POCZTA ZAGRANICZNA DLA PODNIESIENIA DOCHODOWOŚCI.

ZOFJA STANIECKA.

Zarządy pocztowe oprócz czynności, wchodzących w zakres normalnych swych obowiązków, zajmują się różnego rodzaju czynnościami, podnoszącymi znakomicie dochody poczty. W tym celu wykorzystują one zarówno swoje środki transportowe, jak i specjalne właściwości swego kraju. W zakresie środków transportowych wyszukują Zarządy samochody, wozy pocztowe i inne środki lokomocji pocztowej, w zakresie zaś właściwości kraju takie czynniki jak: malownicze położenie gór, dolin, warunki klimatyczne, turystyczne, sportowe i t. p.

Jako praktyczne tego przykłady dość wskazać, że n. p. w krajach malarycznych zajmują się one sprzedażą chininy, a w Holandji, gdzie sport kolarski rozwinięty jest jak nigdzie indziej, osiągają Zarządy pocztowe zyski z wydawania zezwoleń na prawo jazdy na rowerze. Szwajcaria oczywiście daje poczcie największe możliwości do osiągania ubocznych zysków, ze względu na wyjątkowe położenie pod względem geograficznym i t. d.

A teraz przyjrzyjmy się, jak to bliżej wygląda w poszczególnych krajach.

I. Przewóz pasażerów.

Szwajcaria. Zarząd pocztowy szwajcarski zajmuje się na prawach wyłączności przewozem podróźnych i bagażu pocztą zwykłą i ekstrapocztą. Przewóz ten uskutecznia zapomocą wozów konnych i samochodów pocztowych.

W tym celu ustalone zostały regularne kursy pocztowe na wszystkich drogach pocztowych, przecinających ważniejsze miejscowości.

Techniczne środki lokomocji, jak wozy i samochody, należą do Zarządu pocztowego, natomiast obsługa i konie są dostarczane przez przedsiębiorców — dzierżawców, na podstawie zawartych z nimi umów.

Do przewozu podróźnych pocztą zwykłą używane są omnibusy na 15 do 20 miejsc, a do przewozu na drogach alpejskich — powozy odkryte (kabriolety alpejskie) z umieszczoną w tylnej części powozu kuframi dla bagażów.

Opłaty za przewóz ustalone zostały w zależności od warunków lokalnych danej miejscowości, jednakowoż nie mogą one przekraczać granic określonych przez ustawę. Opłaty te wynoszą: 40 centymów od kilometra w porze letniej i 30 centymów od kilometra w porze zimowej od zajmowanego miejsca na platformie wozu, od miejsca zaś zajmowanego wewnątrz — 35 centymów w lecie i 25 centymów w zimie. Osoby zamieszkujące w okolicy obsługiwanej przez pocztę alpejską korzystają za okazaniem karty tożsamości ze zniżki 50% od normalnej opłaty. Przyznana jest zniżka 50% od abonamentu rocznego dla uczniów i robotników.

Oprócz regularnego ruchu przewozowego Zarząd pocztowy podejmuje się w każdej chwili na żądanie przewozu wozami konnymi. Jest to tak zwana ekstrapoczta. Ekstrapocztą przewożeni są zarówno podróźnicy, jak i bagaże. W czasie podróży konie zmieniane są na każdym postoju pocztowym.

Ekstrapoczta funkcjonuje tylko na najważniejszych drogach pocztowych górskich, najczęściej uczęszczanych przez obcokrajowców i turystów.

Czas trwania przewozu ekstrapocztą, jak i zmiana koni, obowiązują tak samo, jak i przy przewozie zwykłych przesyłek pocztowych.

Za przewóz podróźnych pocztą nadzwyczajną pobierane są opłaty ustalone przez Radę Związkową i wynoszą: 70 centymów od konia i od kilometra drogi, za odległość powyżej kilometra pobiera się 20, 30, 35, 45, centymów za każdy dalszy kilometr; wysokość opłaty zależy od ilości miejsc w danym wozie pocztowym. Na drogach alpejskich pobierana jest dopłata w wysokości 70 centymów od kilometra. Niezależnie od tych opłat za każdą ekstrapocztę pobiera się należność stałą — 4 franki. Ponadto za wyjazd po godzinie 8 wieczorem lub przed 6-tą rano i za przybycie do miejsca przeznaczenia po godzinie 9 wieczór, pobiera się jeszcze dopłatę: 50% od konia i kilometra.

Kursy przewozowe wykonywane są w ciągu całego roku, z wyjątkiem dróg alpejskich, na których przewóz odbywa się tylko latem.

Przewóz pocztą samochodową odbywa się ściśle według rozkładu jazdy. Dodatkowe samochody, oczywiście w miarę potrzeby, wypuszczane są jednocześnie ze zwykłymi, ale tylko w tym wypadku, jeżeli przynajmniej dla 4-ch podróźnych zabraknie miejsca w samochodzie poczty zwykłej.

Na specjalne zamówienie poczta szwajcarska uruchamia przewóz na drogach na których nie kursuje poczta zwykła, lecz pod warunkiem, że przewóz tego rodzaju nie stanowi konkurencji dla kolei.

2. **Niemcy.** Zarząd niemiecki w odróżnieniu od Szwajcarii wykonywa przewóz pasażerów narówni z przedsiębiorstwami prywatnymi. Zajmuje się przewozem podróźnych i ich bagażu na szosach autobusami pocztowymi, lub wozami, które służą jednocześnie do transportu przesyłek pocztowych. Komunikacja tego rodzaju utrzymywana jest regularnie, a nawet w miarę potrzeby i rozporządzalności środkami przewozu i obsługi, podejmuje się przewozu na żądanie, poza normalną komunikacją, bądź pasażerów, bądź towarów, specjalnymi samochodami ciężarowymi.

Przewóz samochodami eksploatuje bezpośrednio Zarząd pocztowy, natomiast przewóz innymi środkami lokomocji oddawany jest prywatnym przedsiębiorcom za odpowiednim wynagrodzeniem, na podstawie sporządzanych kontraktów. Jednakowoż w niektórych miejscowościach przewóz wszelkiego rodzaju wykonywa wyłącznie Zarząd pocztowy.

Ruch osobowy i obrót towarowy, jak również odpowiedzialność stron przy przewozie, regulują specjalne przepisy. I tak: za zaginięcie lub uszkodzenie bagażu, nadanego właściwym trybem na pocztę, Zarząd pocztowy ponosi taką samą odpowiedzialność, jaka jest przewidziana w ogólnych przepisach pocztowych za zaginięcie, obrabowanie lub uszkodzenie paczek

pocztowych. W razie wypadku, w wyniku którego podróżujący dozna obrażeń cielesnych, poczta ponosi koszt leczenia i utrzymania poszkodowanego. Wyjątek oczywiście stanowią wypadki siły wyższej, lub wypadki spowodowane umyślnie czy też wskutek niedbalstwa własnego osoby zainteresowanej.

Za przewóz poczty zwykłej, dodatkowych wozów pocztowych i wozów próżnych w drodze powrotnej, jak i za przechód koni pocztowych po przebyciu kursu, Zarząd pocztowy zwolniony jest od uiszczania opłat drogowych i t. zw. rogatkowego. Z tego samego przywileju korzystają i przedsiębiorcy prywatni, zakontraktowani przez pocztę.

Ceny miejsc dla podróżujących ustala Zarząd pocztowy, zależnie od przestrzeni i wieku podróżnych. Dzieci do lat 4-eh podróżują bezpłatnie, pod warunkiem jednak, że są trzymane na kolanach; te które zajmują miejsca, opłacają tak jak dzieci do lat 10-ciu t. j. połowę opłaty normalnej. Są jednak linje, na których niema podziału biletów na normalne i zniżone dla dzieci. Poza tem w pewnym określonym czasie korzystają z ulg: uczniowie, studenci i robotnicy.

Podróżni, uchylający się od opłaty za zajmowane w wozie pocztowym miejsce, podlegają karze grzywny w wysokości pocztowej ceny miejsca, nadto wpłacają należną za bilet kwotę, z uwzględnieniem jednak pewnego minimum opłaty.

Każdy podróżujący otrzymuje bilet (kupon) imienny. Bilety wydawane są w miejscu wyjazdu i tylko w ilości miejsc rozporządzalnych. Na stacjach dalszych od miejsca wyjazdu podróżni przyjmowani są tylko w takiej ilości, jaka jest ilość wnych miejsc.

Od przewozu pocztą wyłączeni są:

1) Osoby zapadłe na chorobę zakaźną jak również te, których obecność byłaby uciążliwa dla innych podróżnych;

2) Osoby niestosujące się do obowiązujących przepisów, niepodporządkowujące się zarządzeniom konduktora pocztowego lub funkcjonariuszów pocztowych, osoby z bronią mogącą spowodować okaleczenie podróżnych przez niewłaściwe lub niedoładne zachowanie się;

3) więźniowie.

Bagaże ręczne podróżujący mogą mieć przy sobie, w wagonie czy wozie pocztowym, większe natomiast paczki muszą być oddane poczcie na bagaż za opłatą. Za przechowanie bagażu, który nie jest podejmowany po przybyciu na miejsce przeznaczenia, pobiera się specjalne opłaty, począwszy od dnia następnego po przybyciu.

Każdy pasażer może oddać do przewozu pocztą bagaż do wagi 50 kg. Są jednak linje, na których Zarząd pocztowy ustala maximum wagi wyższe lub niższe. Oprócz opłaty za bagaż pobierane są stawki za ewentualne jego ubezpieczenie.

Wozy i autobusy przeznaczone do przewozu utrzymywane są przez Zarząd pocztowy. W tym celu używane są w miarę potrzeby: konne na 4 lub 6 miejsc, samochodowe — na 12, 14, 16, 18 do 26 miejsc. Obsługi dostarczają naczelnicy odnośnych urzędów. Pocztyljoni pod względem służbowym zrównani są z robotnikami kontraktowymi, szoferzy zaś należą do personelu zaprzysięgłego.

Zarządy pocztowe wykonują kontrolę nad prawidłowością ruchu i należytem pełnieniem służby przez konduktorów lub pocztyljonów. Ponadto kontrola wykonywana jest regularnie przez organa żandarmerji i dorywcoz przez funkcjonariuszów policji, specjalnie do tego przeznaczonych.

W miejscowościach o nieznacznym ruchu ustanowiony jest przewóz wozami pocztowymi, względnie podróżnych przewożą pocztyljoni wiejscy. W tym ostatnim wypadku miejsca należy zamawiać u pocztyljona, który upoważniony jest do pobierania należności za przewóz, przyczem bagaż przewożony jest bezpłatnie.

Przewóz podróżnych uskuteczniany odrębnie przez przedsiębiorstwa prywatne nie podlega omówionym powyżej przepisom pocztowym.

3. **Czechosłowacja i Persja.** Zarówno Zarząd czeski jak perski zajmują się przewozem podróżnych dorywcoz i czynności te wykonują tak jak Niemcy, obok przedsiębiorstw prywatnych. Czeski Zarząd przewozi podróżnych w pewnych porach roku.

Poczta perska zajmuje się przewozem podróżnych, dylizansami-wozkami, wozami zakrytymi lub otwartymi (landa lub powozy) tylko na drogach dostępnych dla powozów.

Na drogach niedostępnych dla wozów pocztowych, podróżni przewożeni są konno.

Również trudnią się przewozem pasażerów Zarządy pocz-

towe: Austrii, Estonji (tylko w okolicach gdzie niema kolei), Indji brytyjskich, Jugosławji i Norwegji.

II. Bony pocztowe.

1. **Wielka Brytania** zajmuje się wydawaniem t. zw. narodowych bonów oszczędnościowych.

Bony oszczędnościowe zaprowadzone zostały po raz pierwszy w lutym 1916 roku. Były one znane wówczas pod nazwą „wojennych bonów oszczędnościowych”, od listopada 1920 roku przemianowane zostały na „narodowe bony oszczędnościowe”.

Przy wprowadzeniu wymienionych bonów, cena kupna bonu wartości 1 £. wynosiła 15 szylingów 6 pensów; z dniem 1 kwietnia 1922 roku cena ta podwyższona została do 16 szylingów. Wyplata bonu i narosłych procentów odbywa się w każdej chwili na żądanie.

Większość urzędów pocztowych W. Brytanji oraz niektórzy urzędnicy pocztowi osobiście, zwłaszcza w miastach, powierzoną mają sprzedaż bonów oszczędnościowych wartości: 1 £ (cena kupna 16 szylingów), 12 £ (cena kupna 9,12 szylingów) i 25 £ (cena kupna 20 £).

Można również nabywać bony oszczędnościowe na £ 26 (cena kupna 20 £, 16 szylingów) na 500 £ (cena kupna 400 £). Bony te jednak sprzedaje się tylko za zezwoleniem Centralnego Zarządu Pocztowego w Londynie.

Bony na: 1, 12 i 25 £ składają się z trzech części: z kwitu dla kupującego i dwóch duplikatów, które przesyła się od oddziału przekazów Centralnego Zarządu Pocztowego w celu zapisania nazwiska właściciela bonu.

Każdy, kto zgłasza się po raz pierwszy dla kupna bonów wartości 1 £, 12 £ i 25 £ otrzymuje książeczkę do wpisu tychże i t. zw. kartę osobową, zaopatrzoną numerem rejestracyjnym. Nabywca bonu wypełnia wówczas drugą taką samą kartę i z tym samym numerem rejestracyjnym. Te ostatnią kartę przesyła się wraz z duplikatami pokwitowań do wymienionego wyżej Oddziału przekazów pocztowych. Przy nabywaniu nowych bonów pocztowych nabywca okazuje tylko posiadaną książeczkę ewidencyjną, z której wypisuje się na kupionych nowych bonach ten sam numer rejestracyjny.

Przy kupnie bonów wartości: 26 £ i 500 £ wystarcza tylko formularz zezwolenia na ich nabycie.

Oprócz bonów oszczędnościowych prawie we wszystkich urzędach pocztowych brytyjskich sprzedawane są znaczki oszczędnościowe po 6 pensów i specjalne kartki do naklejania znaczków pocztowych. Za kartkę z naklejonemi 32 znaczkami pocztowymi można nabyć 1 bon oszczędnościowy najmniejszej wartości.

Pocztowe bony oszczędnościowe sprzedawane są tylko poszczególnym osobom. Związki zaś, firmy i Stowarzyszenia zarejestrowane nie mają prawa do ich nabywania. Za zezwoleniem Generalnego Poczmiistrza bony mogą być sprzedawane Instytucjom dobroczynności publicznej i opieki społecznej.

Osoby prywatne mogą nabywać bony oszczędnościowe nie tylko dla siebie, ale i dla osób innych lub do spółki z kimś.

Można również nabywać bony oszczędnościowe dla dzieci do lat 7, jednak pod warunkiem, że zostaną one wyplacone wraz z procentem dopiero po ukończeniu przez dziecko 17 lat.

Maksymalna ilość bonów, która może być nabyta zarówno przez osoby prywatne jak i instytucje, ustalona jest na 500 sztuk.

Oprocentowanie bonów wynosi po upływie 1-go roku od chwili nabycia — 1 penny miesięcznie, plus premja w wysokości 1 szylinga rocznie, wyplacalna po 10 latach posiadania bonu. W ten sposób wartość bonu wzrasta o 1 £ po upływie 5 lat i o 1 £ 6 szylingów — po 10 latach. Procent i premja przypadająca od bonów nie podlegają opodatkowaniu.

Wyplacę bonu wraz z procentami można otrzymać w każdej chwili po uprzednim złożeniu odpowiedniego żądania do Oddziału przekazowego. Bony po ich wyplacie, muszą być zwrócone poczcie.

Wyplaty dokonywają urzędy pocztowe lub banki, zależnie od żądania osoby zainteresowanej, za zezwoleniem oddziału przekazowego.

Bony pocztowe oszczędnościowe mogą być przekazane innej osobie za zezwoleniem Generalnego Poczmiistrza i tylko w wypadkach wyjątkowych. Za takie przekazanie pobiera się opłatę w wysokości 1 szylinga. Posiadacze pocztowych bonów oszczędnościowych powyżej lat 16 mogą je zapisywać w testamentie na wypadek śmierci swoim spadkobiercom. Testament musi być sporządzony zgodnie z prawem i złożony w oddziale przekazów okręgu zamieszkania posiadacza bonu.

Bony zaginione, dla których można ustalić numery rejestracyjne, zastępuje się nowymi, po uiszczeniu opłaty 1 szylinga.

Odnośnie nazwiska posiadaczy pocztowych bonów oszczędnościowych obowiązuje tajemnica służbowa.

2. **Egipt.** Urzędy pocztowe w Egipcie zajmują się wydawaniem i wypłacaniem t. zw. bonów pocztowych. Wymiana tych bonów ułatwia publiczności przesyłanie przez pocztę małych kwot pieniężnych w obrocie wewnętrznym. Bony pocztowe mogą wydawać i wypłacać tylko urzędy pocztowe, dopuszczone do obrotu przekazowego.

Istnieje 20 rodzajów bonów pocztowych, mianowicie: wartości 50, 100, 150, 200 miljemów i t. d. aż do kwoty 1 £ egipskiego. Kwotę stanowiącą część 50 miljemów nakleja się na bonach w znaczkach pocztowych, w miejscu na ten cel przeznaczonym.

Opłaty za wydawanie bonów są następujące: 4 miljemów za bony wartości od 50 do 150 miljemów; 7 miljemów — od 200 do 750 miljemów; 10 miljemów od 750 do 1 funta egipskiego.

Bony pocztowe nie należą do kategorii papierów obiegowych. Termin ich przedawnienia wynosi pięć lat licząc od daty ich wydania. Państwo przyjmuje odpowiedzialność za wypłatę bonów.

Bon pocztowy może być przedstawiony do wypłaty w okresie 3 miesięcy, nie licząc miesiąca, w którym został wydany.

Po upływie tego terminu pobiera się od posiadacza bonu nową opłatę, odpowiadającą następnemu trzymiesięcznemu okresowi ważności.

Opłata za reklamację bonu wynosi w ciągu 1-go roku po wydaniu — 10 miljemów, po roku zaś — 460 miljemów.

Na podobnych podstawach zorganizowana jest służba bonów pocztowych w następujących krajach: w Palestynie, Antigoa, Bermudy, Borneo Północne, Cypr, Fidzi, Honkong, Jamajka, Kenya i Uganda, Rodezja południowa, Wyspy dziewicze, Zanzibar, Meksyk, Indje holenderskie, Irlandja i Nowa Zelandja.

3. **Włochy.** Urzędy pocztowe upoważnione są do wydawania pocztowych bonów oprocentowanych (weksli imiennych). Wartość bonów pocztowych opiewa na 100, 500, 1000 i 100 000 lirów.

Procent za bony jest złożony. Spółczynnik procentu zastosowany do czasu wydania bonu przedstawia się jak następuje: po 1 roku od wydania bonu i podczas 2-go roku — 5%

„ 2 latach	„	„	„	3-go	„	— 5,25%
„ 3	„	„	„	4-go	„	— 5,50%
„ 4	„	„	„	5-go	„	— 5,75%
„ 5	„	„	„	6-go	„	— 6%

Bony nie podlegają oprocentowaniu przed ukończeniem roku od dnia jego wydania. Procent oblicza się za każde ukończone półrocze, przyczem za półrocze niepełne %% nie wypłaca się. Tabela podana na odwrocie bonu, wskazuje sposoby obliczania bonu i należnych %%.

Oprocentowane bony pocztowe wydawane i wypłacane są na okaziciela. Wypłaca urząd wystawiający bony, dla wypłaty bonu przez inny urząd niezbędny jest okres sześciu dni.

Bony zagubione, zniszczone lub skradzione zamieniane są duplikatami; opłata za zamianę wynosi dla bonów 100 i 500 lirowych — 1 lira; dla bonów 1000 lirowych — 5 lirów i dla bonów powyżej 1000 lirów — 10 lirów.

III. Przesyłanie monety brzęczącej.

Hiszpanja. W kraju tym istnieje pod nazwą „Valores en metalico” (walory w monecie brzęczącej) rodzaj służby pocztowej polegający na tem, że można przysyłać monetę brzęcząca po włożeniu jej do kopert specjalnego formatu, uznanego przez Zarząd pocztowy.

Przesyłanie monety brzęczącej przez pocztę zostało dopuszczone od dnia 1 lutego 1900 r. Ten rodzaj służby wykonywany jest przez wszystkie urzędy pocztowe.

Aby monety brzęczące mogły być przyjęte do obrotu muszą być umieszczone w specjalnych kopertach. Koperty te wykonane są z płótna i wyłożone wewnątrz grubą tekturą, przyklejona od strony adresowej; na stronie zamknięcia natomiast, tektura ta zaopatrzona jest w okrągłe otwory, odpowiadające średnicy monet, będących w obiegu; otwory te są połączone sznurkiem. Po włożeniu monet do koperty w otwory, sznurek z odpowiedniami do otworów tekturki klapkami przeprowadza się nawięcej koperty, związując się go w węzeł i na stronie nie adresowej przymocowuje pieczęcią lakową. Na pieczęci odciska się stempel urzędu, lub też oznaki i inicjały firmy lub nadawcy.

Do przesyłek tego rodzaju nie wolno wkładać papierów wartościowych, jak również listów lub notatek o charakterze korespondencji osobistej.

Najwyższa waga takiej przesyłki nie może przekraczać 300 gramów.

Wartość przesyłek podaje się literami i cyframi w górnej części adresowej strony koperty, przyczem musi być poprzedzana słowami: „Valores en metalico”. Najwyższa dopuszczalna wartość wynosi 50 pesetów.

W razie zaginięcia lub obrabowania przesyłki nadawca, czy też adresat ma prawo do odszkodowania w wysokości kwoty zaginięcia lub skradzionej, nie wyżej jednak sumy zadeklarowanej.

Odpowiedzialność Zarządu pocztowego ustaje w razie wypadków siły wyższej, fałszywego podania wartości, należytego doręczenia według adresu, jak również w wypadkach, kiedy koperta nie nosi na zewnątrz śladów naruszenia.

Doręczanie przesyłek z brzęcząca monetą odbywa się według tych samych przepisów, co i przesyłek poleconych.

Opłaty za wymienione przesyłki składają się: z należności od wagi przesyłki i opłaty stałej za polecenie łącznie z asekuracją i wynosi 55 centimos.

IV. Wydawanie książeczek tożsamości.

Włochy. Dyrekcje głównych ośrodków pocztowych na prowincji i urzędy 1-ej klasy wydają książeczki tożsamości dla podejmowania przesyłek pocztowych w obrocie wewnętrznym.

Wydawanie takiej książeczki stwierdza się protokołem. Cena książeczki wynosi 2 liry. Kwotę tę nalepia się znaczkami pocztowymi na przedniej stronie książeczki.

Ubiegający się o książeczki tożsamości, nieznanymi osobiście funkcjonarjuszom pocztowym, wydającym je, mają udowodnić swoją tożsamość odpowiednimi dokumentami lub, w braku ich, dwoma świadkami dobrze znanymi funkcjonarjuszom pocztowym; świadkowie składają swój podpis na protokole.

Za okazaniem książeczki tożsamości urzędy wydają wszystkie przesyłki zwykle i adresowane poste-restante. Przy podejmowaniu przesyłek za pokwitowaniem lub pieniędzy wyrwa się z książeczki kupon na każdą podejmowaną przesyłkę. Książeczkę tożsamości po zużyciu wszystkich kuponów, zwraca się urzędowi pocztowemu.

Przesyłki za pokwitowaniem i pieniądze mogą być doręczone także zastępczo innej osobie niż opiewa książeczka, tylko pod warunkiem, że przekaz zostanie uprzednio podpisany przez odbiorcę.

Używanie książeczek tożsamości przy podejmowaniu przesyłek nie jest obowiązkowe; książeczki te służą jedynie dla większej wygody publiczności. Każdy inny sposób udowodnienia swej tożsamości jest dopuszczalny.

Książeczki tożsamości ważne są na trzy lata od dnia ich wydania. Po upływie tego terminu książeczki mogą być odnowione, po uiszczeniu opłaty. W razie zagubienia książeczki można ją unieważnić. Na żądanie posiadacza zaginionej książeczki poczta może rozesłać o tem zawiadomienia w drodze telegraficznej do wszystkich urzędów pocztowych, uiszczać on wtedy kosza związane z tem zawiadomieniem. Wydawaniem książeczek tożsamości zajmuje się również Zarząd pocztowy Szwecji w obrocie wewnętrznym, a Zarząd hiszpański wyłącznie dla emigrantów.

V. Specjalny rodzaj doręczania korespondencji.

1. **Chili.** Urzędy chilijskie zaprowadziły służbę t. zw. „Cartas Rápidas”, listy pośpieszne. Polega ona na tem, że listy te pisze się na specjalnych drukach koloru jasnoczerwonego, sprzedawanych przez pocztowe urzędy, druki te składają się z dwóch części: jedna przeznaczona na korespondencję nadawcy, druga — na odpowiedź adresata.

Listy te awizowane są przez urząd nadawczy urzędowi przeznaczenia w drodze telegraficznej i kierowane do miejsca przeznaczenia zwykłą drogą używaną dla przesyłania korespondencji zwykłej. Na stacjach zaś doręczane są wprost z ambulsów adresatom przez specjalnych posłańców. Posłańcy oczekują na odpowiedź w domu adresata przez 10 minut. Jeżeli w ciągu tego czasu odpowiedź nie może być wręczona posłańcowi musi być ona nadana przez adresata na pocztę, która przesyła ją nadawcy listu w ten sposób jak list adresowany do odbiorcy.

Opłata tego rodzaju listu wynosi 50 centavos od każdej strony druku. Druki te sprzedawane są przez urzędy już ofrankowane.

2. **Kongo belgijskie.** Zarząd pocztowy Konga belgijskiego wprowadził t. zw. **specjalne odsyłki prywatne.** Rodzaj tej służby polega na tem, że daje możliwość osobom mieszkającym poza okręgiem doręczeń urzędu pocztowego otrzymywania korespondencji wprost z urzędu w specjalnem opakowaniu i prze-

syłania odwrotnym kursem do urzędu pocztowego przesyłek i listów do dalszej wysyłki. Każda osoba zamieszkująca na drodze zorganizowanego przez Zarząd pocztowy kursu pocztowego, może zamówić abonament na otrzymywanie i wysyłanie korespondencji w ten sposób.

Abonent jest połączony z jednym lub kilku urzędami pocztowymi. Abonamenty są roczne, półroczne i kwartalne. Ceny abonamentu są następujące: za okres roczny i za połączenie z jednym urzędem 200 franków, za każdy urząd dodatkowy — 40 franków; za okres półroczny lub kwartalny opłata wynosi połowę lub 1/4 tej kwoty.

3. **Wielka Brytania.** Zajmuje się doręczaniem w okręgach wiejskich przesyłek pocztowych w workach zamkniętych prywatnym odbiorcom.

Worek, którego wzór zatwierdza Zarząd pocztowy, dostarcza adresat.

Opłaty za doręczanie takich przesyłek pocztowych wynoszą: 1 £ rocznie za codzienne doręczanie i 7 szylingów 6 pensów za kurs w miarę potrzeby, niecodzienny, wykonany przez funkcjonariusza pocztowego.

Jeżeli waga worka próżnego wynosi ponad 1 1/2 funta pobiera się opłatę za kurs codzienny w wysokości 15 szylingów rocznie. Maximum wagi worka próżnego wynosi 2 1/2 funta ang. Za przesyłanie w worku listów kursem powrotnym listonosza do urzędu pocztowego, celem dalszej wysyłki, właściciel worka uiszcza dodatkową opłatę — 10 szylingów rocznie.

4. **Belgia.** Urzędy pocztowe pośredniczą w przesyłaniu i doręczaniu małych paczek tytułem pomocniczym i na rachunek Kolei Państwowych.

5. **Indje Brytyjskie.** Wykonują specjalne doręczanie przesyłek pocztowych w woreczkach zamkniętych przy okienkach za opłatą 12 rupii rocznie, zaś przesyłki doręczane w stanie otwartym wydawane są bezpłatnie.

6. **Rumunia.** W miejscowościach wiejskich i za pośrednictwem listonoszów wiejskich wykonywa doręczenie artykułów, objętych monopolem państwowym.

VI. **Sprzedaż znaczków i pobieranie opłat stemplowych.**

Belgia. Urzędy pocztowe w miejscowościach, w których niema urzędu skarbowego lub podatkowego zajmują się sprzedażą znaczków i papierów stemplowych.

W pewnych wypadkach urzędy pośredniczą także w kasowaniu przez urzędy skarbowe opłat stemplowych na umowach i różnych tranzakcjach handlowych. W tym celu urzędy zaopatrują się w potrzebne formularze. Składający dokumenty do ostemplowania wypełnia formularz i przypadające opłaty stemplowe. Papiery te urzędy pocztowe przesyłają codziennie do Urzędu Skarbowego w poleconych urzędowych przesyłkach, a po załatwieniu w urzędzie Skarbowym, zwracają zainteresowanym najdalej w ciągu 4-ch dni po nadaniu.

Rozrachunek za sprzedane znaczki i papiery stemplowe z Urzędem Skarbowym dokonywa się w terminach rocznych.

Szwecja. Od roku 1915 Zarząd pocztowy trudni się sprzedażą znaczków stemplowych. Znaczki sprzedawane są przez wszystkie urzędy każdego dnia, prócz dni świątecznych.

Na żądanie kupujących wydają urzędy bezpłatnie pokwitowanie na wpłacone za znaczki kwoty.

Niezużyte przez nadawców znaczki stemplowe mogą być wymieniane na inne w Generalnej Dyrekcji Poczty i w większych urzędach pocztowych. Ustawa pocztowa nie zezwala jednak na odkupowanie tych znaczków przez urzędy pocztowe.

Jako wynagrodzenie za sprzedaż znaczków stemplowych Zarząd pocztowy otrzymuje ze Skarbu Państwa rocznie pewną kwotę, odpowiadającą w przybliżeniu ilości zużytego czasu. Dane potrzebne dla obliczenia wysokości należnego pocztu wynagrodzenia dostarczane są przez Zarząd pocztowy w formie specjalnej statystyki.

W Holandji urzędy pocztowe poza czynnościami powyżej podanymi: a) inkasują opłaty i należności stemplowe na zlecenie Ministerstw i instytucji państwowych, b) sprzedają znaczki stemplowe na różne opłaty państwowe i opłaty od rent.

Sprzedają znaczki stemplowe jeszcze Zarządy pocztowe: **Wielkiej Brytanii, Węgier, Indji holenderskich, Chin, Finlandji i Austrii.**

VII. **Pobieranie podatków państwowych.**

Szwecja. Poczta szwedzka zajmuje się pobieraniem podatków państwowych w gminach wiejskich i niektórych małych miasteczkach.

Podatki te wypisywane są na specjalnych kartach podatkowych, sporządzanych przez urzędy gminne. Do każdej karty przymocowany jest przekaz z kartą podatkową. Na dziesięć dni

przed terminem wpłaty podatku, karty podatkowe wraz z przekazami doręczają urzędy pocztowe adresatom, bez pobierania opłat pocztowych.

Przy uiszczaniu podatku wpłacający przedstawia kartę podatkową wraz z przekazem; przekaz po dopełnieniu formalności pocztowych pozostaje w urzędzie pocztowym, natomiast kartę podatkową, po należytem potwierdzeniu wpłaty, zwraca się wpłacającemu.

W celu ułatwienia urzędowi pobierania podatków, Zarząd pocztowy powołuje co roku, w okresie pobierania podatków, specjalne sekcje podatkowe przy okręgowych Zarządach Departamentu pocztowego. Przekazy podatkowe, nadane w urzędach pocztowych, przesyła się wraz z kwotą uiszczoną za podatek, wprost do sekcji podatkowej.

Okręgowe sekcje podatkowe składają sprawozdanie do Departamentu pocztowego, w celu stwierdzenia kwoty pobranych podatków w kraju.

Zarząd pocztowy nie zajmuje się ściąganiem podatków nieuiszczonych w oznaczonym terminie.

Za wykonywanie tej służby Zarząd pocztowy otrzymuje wynagrodzenie z funduszków gminnych po ukończonym okresie pobierania podatków, w formie ryczałtu. Ryczałt ten odpowiada stawkom taryfowym za druki, porto i opłacie za przekazy i karty podatkowe.

Przy obliczaniu należności za przesyłanie przekazami kwot podatkowych bierze się za podstawę sumę, odpowiadającą przeciętnej wszystkich przekazów wypłaconych.

Również niektóre urzędy pocztowe w Holandji mają powierzone pobieranie opłat za przepędzanie i ubój bydła i akcyzy od wyrobu piwa, a nawet są tam i takie urzędy, które upoważnione są do przyjmowania państwowych podatków bezpośrednich.

W **Indjach brytyjskich** urzędy pocztowe pobierają akcyzę od soli.

Urzędy w **Nowej Kaledonii** pobierają podatki państwowe i komunalne.

VIII. **Wypłata rent ubezpieczeniowych.**

Niemcy. Wypłata rent na zlecenie Zakładów Ubezpieczeniowych reguje ordynacja ubezpieczeniowa (Reichversicherungssordnung) z dnia 19 lipca 1911 r.

Renty są następujące: a) z tytułu ubezpieczenia od wypadku; b) z tytułu ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na korzyść pozostałych rodzin; c) górnicze.

Pozatem wypłacane są: renty inwalidzkie, renty starości, renty wdów, renty sierot, renty chorych, renty wdów chorych, renty inwalidzkie, renty górnicze, renty wdów górnicze, renty sierot górniczych, renty odpraw wdowich i renty odpraw sierocych.

Należności rentowe wymierzają instytucje ubezpieczeniowe.

Renty mogą być: a) jednorazowo płatne zaraz i b) stałe, płatne z góry w ratach miesięcznych.

Instytucje Ubezpieczeniowe sporządzają na odpowiednich formularzach dla każdej renty osobne zlecenia do wypłaty, w których podają urząd pocztowy okręgu doręczeń rentobiorcy.

Zlecenie to zaopatrzone pieczęcią urzędową i należnym podpisem przesyła się do urzędu pocztowego, w którego okręgu znajduje się instytucja ubezpieczeniowa.

Dla ujednostajnienia treści zleceń do wypłaty stosuje się cztery wzory zleceń, a mianowicie:

1) dla stałych rent miesięcznie z tytułu ubezpieczenia od wypadku;

2) dla jednorazowych rent z tytułu ubezpieczenia od wypadku;

3) dla stałych rent miesięcznych z tytułu ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na korzyść pozostałych rodzin;

4) dla jednorazowych rent z tytułu ubezpieczenia na wypadek niezdolności do pracy i na korzyść pozostałych rodzin.

Na każdym zleceniu wypłaty musi być u góry uwidoczniony właściwy znak rentowy.

Rentobiorca wraz z orzeczeniem o przyznanej mu rencie otrzymuje blankiety kwitów z podaniem na nim pouczenia o warunkach wypłaty renty.

Dla ułatwienia urzędowi pocztowemu orientacji przy wypłacie rent, kwity muszą odpowiadać określonym wzorom.

Jeżeli wypłata renty z jakichkolwiek powodów zostaje wstrzymana, to instytucja ubezpieczeniowa zawiadamia o tem Zarząd pocztowy zapomocą zlecenia wstrzymania wypłaty na odpowiednim formularzu.

Również w razie zmiany miejsca lub rejonu rentobiorcy Zarząd pocztowy otrzymuje zawiadomienie.

Na wypłatę rent instytucje ubezpieczeniowe wpłacają Zarząd pocztowym miesięczne zaliczki w wysokości, ustalonej przez obie te strony. Podstawę do obliczeń stanowi ostatni roczny rozrachunek. Zaliczki te wpłacane są w określonych terminach. Z końcem roku kalendarzowego Zarząd pocztowy sporządza zestawienia wypłaconych rent i otrzymanych zaliczek i przesyła je instytucjom ubezpieczeniowym do wyrównania.

Wypłatę rent uskuteczniają jeszcze: Austria, Belgja, Wielka Brytania, Nowa Zelandja, Holandia, Bułgaria i Szwecja.

IX. Sprzedaż znaczków ubezpieczeniowych.

Niemcy. Na podstawie ordynacji ubezpieczeniowej (Reichsversicherungsordnung) z dnia 19 lipca 1911 r. instytucje ubezpieczeniowe wydają specjalne znaczki dla opłacenia składek ubezpieczeniowych.

Znaczki, zależnie od wartości, drukuje się po 100 szt. i przesyła Zarządowi pocztowemu do sprzedaży w urzędach pocztowych.

Zamawianie, odbiór i sprzedaż znaczków odbywa się na zasadzie przepisów o znaczkach pocztowych.

Uzyskane sumy ze sprzedaży tych znaczków Zarządy pocztowe przekazują instytucjom ubezpieczeniowym 16-go i ostatniego każdego miesiąca.

Sprzedają znaczki ubezpieczeniowych zajmują się te same Zarządy pocztowe państw, które wypłacają renty.

X. Ubezpieczenia.

Przy Zarządach pocztowych: Francji, Algieru, W. Brytanji, Indji brytyjskich, Austrii i Niemiec istnieją zorganizowane Kasy Ubezpieczeniowe, które przyjmują i wypłacają ubezpieczenia: a) na wypadek śmierci; b) na dożycie; c) od wypadków, powodujących uszkodzenia niektórych części ciała i d) posagowe.

Ogólne zasady ubezpieczeń są mniej więcej takie same, jak prywatnych instytucji ubezpieczeniowych, z tą tylko różnicą, że wypłatę gwarantuje Państwo.

Czynności, związane z załatwieniem formalności ubezpieczeniowych, są analogiczne z czynnościami wydziału ubezpieczeń naszej P. K. O.

XI. Specjalne nadawanie paczek.

Zarządy pocztowe: Czechosłowacji, Niemiec, Austrii, W. M. Gdańska, Jugosławji, Islandji, Szwajcarii i Włoch dopuszczają specjalny sposób nadawania paczek, polegający na tem, że nadawcy większej ilości paczek zwracają się do urzędów pocztowych z zawiadomieniem o przygotowanych do wysyłki paczkach, a wtedy urzędy po załatwieniu przez firmy formalności, związanych z uiszczeniem opłaty i wypełnieniem dokumentów nadawczych do paczek (deklaracje celne, adres przesyłkowy

i t. p.), dostarczają do lokali nadawców swoje środki lokomocji dla odbioru paczek, celem ich dalszego transportu.

XII. Inne czynności.

1. **Belgja.** Wszystkie urzędy pocztowe, prócz agencji, wydają zezwolenia na rybołówstwo.

Departament rolnictwa i robót publicznych dostarcza Zarządowi pocztowemu określoną ilość tych zezwoleń; rozrachunki za wydane zezwolenie odbywają się w terminach półrocznych. Urzędy pocztowe prowadzą dzienniki, w których notuje się ilość otrzymanych zezwoleń, kwoty uzyskane ze sprzedaży tychże i saldo pozostałych.

Zezwolenia na rybołówstwo wydawane są każdemu, kto się zgłosi osobiście do okienka. Osobiste zgłoszenie wymagane jest dla otrzymania podpisu i dokonania rysopisu osoby nabywającej zezwolenie.

Opłatę za zezwolenia pobiera się w znaczkach pocztowych, nalepionych na zezwoleniu.

Zezwolenia są imienne i mogą być nabywane przez każdego bez różnicy wieku, ważne jest ono do 31 grudnia tego roku, w którym zostało wydane.

Po ukończeniu roku niesprzedane zezwolenia przesyła się do Zarządu centralnego w celu zniszczenia ich.

Ponadto urzędy pocztowe trudnią się:

1) wykupem kuponów od obligacji i papierów procentowych państwowych;

2) wypłacaniem odszkodowania, za padłe i zranione z polecenia władz weterynaryjnych bydło i nierogaciznę, dotknięte gruźlicą lub karbunkulem.

2. **Holandja.** Najwięcej urozmaiconą działalność rozwijają holenderskie urzędy pocztowe. Naprzykład:

a) zajmują się sprzedażą wydawnictw Drukarni państwowej i ściągają zaległe należności tej Drukarni;

b) inkasują kwity podatkowe na rowery;

c) przyjmują formularze zgłoszeń na prawo wykonywania rzemiosła i zrzeczenia się tego prawa, również zgłoszenia wypadków przy pracy.

3. **Węgry.** Urzędy pocztowe notują opady deszczowe i śnieżne w celu obserwacji wysokości poziomu i przyboru wody w rzekach Dunaju i Cisie. Ponadto mają powierzchnie prowadzenie badań meteorologicznych w swoich okolicach.

4. **Rumunja.** Urzędy pocztowe sprzedają artykuły monopoli państwowego, jako to: tytoń i wyroby tytoniowe, gilzy do papierosów, zapalki, karty do gry i materiały strzelnicze dla myśliwych.

5. **W. Brytania.** Urzędy pocztowe załatwiają:

a) sprzedaż i kupno obligacji państwowych;

b) wydają licencje (patenty) skarbowe.

6. **Norwegja.** Zarząd pocztowy sprawuje nadzór i kontrolę nad okrętami subwencjonowanymi przez Państwo.

PRZEGLĄD PRASY.

Nr. 1 miesięcznika „L'Union Postale” z bież. roku zawiera:

1) **Zapowiedź Konferencji** w sprawie poczty lotniczej, która ma się odbyć 31 maja 1932 r. w Brukseli.

2) **Zarys historii założenia i rozwoju Światowego Związku Poczтового.** Praca ta poświęcona jest głównie pamięci Dra Henryka von Stephana; właściwego inicjatora i realizatora koncepcji Światowego Związku Poczтового. Dn. 7.I 1931 przypadała setna rocznica urodzin Dra. Stephana. Światowy Związek Pocztowy powstał dnia 9 października 1874 r. na Kongresie zwołanym z inicjatywy Dra. Stephana przez Radę Związkową Szwajcarską do Berna. Prócz państw Europy brały udział w Kongresie Stany Zjednoczone Ameryki i Egipt. Ogółem reprezentowanych było 22 państw. Wówczas też zawarto pierwszą Konwencję pocztową. Dr. Stephan zajmował wysokie stanowisko w administracji pocztowej Rzeszy (Sekretarz Stanu w Ministerstwie Poczty), zmarł w r. 1897 na miesiąc przed kongresem pocztowym w Waszyngtonie.

3) **Połączenia komunikacyjne południowo-amerykańskie.**

4) **Opis maszyny do segregowania przesyłek listowych i druków „Transorma”** wprowadzonej do handlu przez

S. A. Technische Maatschappij Marchand-Andriessen w Hadze. Maszyna zapomocą odpowiedniego urządzenia wrzutowego z rylnienką wprowadza przesyłki do fachownicy o kilkuset nawet przegródkach. Do rylnienki wprowadzane są uprzednio przesyłki listowe sposobem automatycznym. Maszyna połączona z aparatem kontrolnym może służyć również dla celów statystycznych. Siedem zdjęć fotograficznych uzupełnia opis maszyny.

Poza tem numer zawiera różne wiadomości osobowe, dotyczące służby lotniczej między Anglią i Afryką Południową oraz przejściowego podniesienia taryfy pocztowej w Polsce na rzecz bezrobotnych. Dział filatelistyki kończy numer.

Nr. 2 „L'Union Postale” zawiera:

1) **Sprostowanie terminu konferencji** w sprawie poczty lotniczej na 30.V 1932.

2) **Opis urządzeń elektro-mechanicznych gmachu urzędu pocztowego w Buenos Aires.** Jest to olbrzymi siedmiopiętrowy gmach zbudowany na powierzchni o bocznej długości prawie 100 m w którym starano się o ile możności zastąpić fizyczny wysiłek ludzkich mięśni przy przenoszeniu worków, paczek i większych ilości przesyłek odpowiednimi urządzeniami

złożonemi przedewszystkiem z lin i płaszczyzn ślizgających się siłą ciężaru. Opisy budynku i urządzeń mechanicznych wykonujących pracę uzupełniają zdjęcia fotograficzne.

3) **Artykuł omawiający próby poszukiwania stylu dla budynków pocztowych.** Omawia czynniki decydujące o wytworzeniu się pewnego stylu budowania w jakiejś epoce, wpływ ustroju społecznego w danym okresie czasu na kształtowanie się stylu budowania, wreszcie przechodzi do upodobań codziennego życia, względów zwykłej celowości i wygody, jako dominujących czynników przy wyborze sposobu budowania. Zdjęcia fotograficzne budynków urzędów pocztowych wyróżniających się oryginalnością stylu architektonicznego, oraz wnętrz urzędów pocztowych uzupełniają interesujący artykuł.

4) **Sprawozdanie z działalności poczty Rzeszy niemieckiej za rok budżetowy 1930.** Ogólny kryzys ekonomiczny wywarł swój wpływ i na rozwój poczty. Mimo tego jednak Zarząd pocztowy starał się nie tylko o utrzymanie służby pocztowej na poziomie uzyskanym poprzednio, ale dbał również o ulepszenie urządzeń pocztowych, by kosztem lepszych urządzeń umożliwić korzystniejszą eksploatację poczty. Jednym ze środków zaradczych w ciężkiej sytuacji gospodarczej społeczeństwa była zniżka opłat pocztowych. Zniżka opłat pocztowych weszła w życie 1.III 1931. Między innymi przedsięwzięto połączenie głównych kas urzędów pocztowych w tej samej miejscowości, połączenie głównych kas urzędów o słabym ruchu z kasami sąsiednich urzędów większych oraz powiększono ilość placówek pocztowych obsadzonych przez osoby prywatne, dla których służba pocztowa jest zajęciem ubocznem. Zaprowadzono wiele urządzeń mechanicznych dla celów służby pocztowej, jak np. urządzenia dla automatycznego wypróżniania skrzynek pocztowych, aparaty do odkurzania prochu w oddziałach dekartujących odsyłki, urządzenia mechaniczne dla przenoszenia i dzielenia paczek. Skoncentrowano pracę różnych urzędów poczt. przy których potrzebne było posługiwanie się maszynami drukarskimi. Z powodu kryzysu ekonomicznego nastąpił spadek ruchu pocztowego. W zakresie służby międzynarodowej poczt. działalność Rzeszy zaznaczyła się w przeprowadzeniu uchwał Kongresu poczt., odbytego w poprzednim roku. Poza tem umożliwiono części urzędników poznanie zagranicznych urzędów pocztowych oraz języków obcych. W równej mierze udostępniono to samo zagranicznym gościom, którzy w liczbie 510 z 41 różnych krajów odwiedzili Niemcy w okresie sprawozdawczym. Z końcem marca liczba budynków pocztowych podniosła się na 5344. Wspólne konferencje ekonomiczne z prasą w Dyrekcjach pocztowych, przyczyniły się oprócz różnych informacji dotyczących poczty, do oświetlenia zadań poczty Rzeszy. W dziedzinie propagandy ruchu pocztowego zrobiono wiele, używając do tego różnych środków. Liczne cyfry dają przegląd szczegółowy poszczególnych działów obrotu pocztowego. Z końcem marca 1931 personel składał się z 376 605 osób, co stanowi nieznaczne zmniejszenie w porównaniu z rokiem ubiegłym. Wynik finansowy poczty uwydatnia fakt zaliczenia 39,4 milionów RM na dobro zarządu pocztowego oraz przekazania do skarbu Rzeszy 115 milionów RM.

5) Dział bibliograficzny, różnych wiadomości, oraz filatelistyki stanowią zakończenie numeru. Z działu różnych wiadomości należy zwrócić uwagę na komunikat Ministerstwa Poczty i Telegrafów Francji zawierający orzeczenie sądu w Lyon o właściwości Trybunałów administracyjnych do rozstrzygania sporów dotyczących paczek pocztowych obrotu międzynarodowego, nawet w wypadku, gdy błąd popełnił zarząd kolei lub żelugii.

Nr. 1 tygodnika „Deutsche Verkehrs-Zeitung”, wydawanego w Berlinie zawiera:

1) **„Trzeci Panamerykański Kongres Poczty w Madrycie”.** Artykuł daje przegląd działalności Związku Pocztywotego Panamerykańskiego, przyczyn jego powstania, celów, do osiągnięcia których zdąża, oraz charakterystykę cech wytwarzających spójnie łączącą poszczególnych członków związku. Związek pocztowy panamerykański istnieje na zasadzie tych postanowień Konwencji Pocztywotwej, które pozwalają uczestnikom Światowego Związku Pocztywotwego na łączenie się w związki ściślejsze. Związek panamerykański wytworzył się z istniejącego przed r. 1921 Związku Pocztywotwego państw Ameryki Południowej. Na Kongresie w Madrycie związek przyjął nazwę amerykańsko-hiszpańskiego. Kongres ostatni związku, odbyty w Madrycie od 10.X — 11.XI 1931 r. w krótkim czasie po przewrocie poli-

tycznym w Hiszpanji nie jest pozbawiony politycznego znaczenia, gdyż przyczynił się do nawiązania węzłów państw Południowej Ameryki z macierzą. Wspólność języka, rasy i światopoglądu państw lacińskich Ameryki z Hiszpanją powoduje ciążenie tych państw ku sobie. Uroczystego otwarcia kongresu dokonał pierwszy Prezydent Republiki Zamora podkreślając, że chociaż Hiszpanja jest państwem kontynentu europejskiego, duchowa wspólność łączy ją z państwami całego obszaru Ameryki. W kongresie udział wzięło 22 krajów, przyczem godne zaznaczenia jest, że również Kanada zgłosiła swój akces do związku. Uczestnicy kongresu przyrzekli sobie solidarne postępowanie na kongresach światowych w sprawach obchodzących członków związku. Jako naczelną zasadę wzajemnej współpracy w dziedzinie poczty przyjęto bezpłatność tranzytu na lądzie, na rzekach i na morzu. W dziale poczty lotniczej przyjęto parę ogólnych wskazań, mających doniosłe znaczenie, a mianowicie: każdy zarząd stawia do dyspozycji innych zarządów swoje linie lotnicze wewnętrzne i międzynarodowe na warunkach wzajemności; następnie, każdy zarząd pocztowy interwenjuje u swego rządu w tym kierunku, by ograniczenia w zakresie lotnictwa tranzytowego nie były przeszkodą w przyjęciu i dalszem odesłaniu poczty. Układy madryckie wchodzi w życie 1.III 1932 r. Co do ratyfikacji wprowadzono pewne ułatwienia, gdyż kraje interesowane mogą drogą pisemną za pośrednictwem Biura międzynarodowego poczt. w Montevideo zawiadomić o ratyfikacji z zastrzeżeniem późniejszego zawiadomienia na drodze dyplomatycznej. Następny kongres ma się odbyć w r. 1936 w Hawanie na Kubie. Poprzednie kongresy związku panamerykańskiego miały miejsce w r. 1921 w Buenos Aires i w r. 1926 w Meksyku.

2) **O dostawach.** Celem ulżenia gospodarstwu społecznemu w obecnej krytycznej sytuacji gospodarczej poczta Rzeszy niemieckiej stara się rozdzielić swoje zamówienia możliwie równomiernie pomiędzy firmy całego państwa, naturalnie przestrzegając przytem zasady pewności firm i ich zdolności do świadczenia. W tym celu Dyrekcje poczt. współpracują z krajowymi biurami zleceń (Landesauftragstellen), którym komunikują o każdej zamierzonej dostawie ponad 5000 RM. i podają listę firm branych w rachubę. Biura zleceń proponują ze swej strony pewne firmy, udzielają informacji poufnych o sytuacji materialnej firm. Jednak decyzja ostateczna o udzieleniu dostawy należy do pocztowych biur dostaw (Beschaffungstellen).

3) **Urządzenia dla ochrony matki i dziecka.**

4) **Uwagi o ubezpieczeniu na wypadek choroby, braku pracy, oraz od wypadku.**

5) **Ciepłomierz.** Chodzi o ciepłomierze przy centralnym ogrzewaniu. W Kopenhadze 50 000 mieszkań ma tego rodzaju przyrządy. W użyciu są dwa gatunki ciepłomierzy, z których w jednym, ilość zużytego ciepła określa się wedle szybkości parowania pewnego oznaczonego oleju, w drugim zaś wypadku jako środek pomiaru ilości zużytego ciepła służy rtęć oddzielana od pewnego roztworu zapomocą energii cieplnej. Wedle ilości oddzielonej rtęci określa się ilość ciepła.

6) **Stosunki służbowe w dawnym urzędzie pocztowym niem. w Konstantynopolu.** Państwo niem. utrzymywało przed wojną urzędy pocztowe w Turcji, Chinach i Marokku. Początek tym urzędem dały t. zw. „kapitulacje” na mocy których państwa uzyskujące kapitulacje sprawowały jurysdykcję nad swymi obywatelami, nawiązywały stosunki handlowe z państwem udzielającym kapitulacji, oraz mogły urządzać własną służbę pocztową. Turcja odnosiła się z początku bardzo niechętnie do tych poczynań obcych państw na własnym terytorjum, a zwłaszcza ruch młodoturecki z początkiem bież. stulecia zajął zdecydowanie wrogie stanowisko wobec cudzoziemców. Stan ten uległ później zmianie na lepsze, a rząd turecki zapraszał nawet obcych urzędników, a przedewszystkiem niemieckich do reorganizowania poczty. Dzięki używionym stosunkom handlowym Turcji z Niemcami obrót urzędu poczt. niem. był znaczny. Zarys stosunków personalnych urzędu, opis poszczególnych działów służby, wpływ zmian politycznych i wojen na funkcjonowanie urzędu są przedmiotem opowiadania. Wybuch wojny światowej był kresem urzędu niem. i innych obcych urzędów pocztowych w Turcji.

7) **Nowa osobliwość w muzeum pocztowym.** Stanowią ją znaczki poczt. z obrazkami zwierząt.

8) **Różne wiadomości, dział bibliograficzny i wiadomości osobowe kończą numer.** W dodatku — wrażenia z podróży po Anglii, dyrektora poczt. Kaupa.